

# Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 168 (8259) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 27 lipca 1977 r. Nakład: 128.541 A Cena 1 zł

## Problem przyszłości Antarktyki

LONDYN (PAP) — W Londynie odbył się międzynarodowy seminarium na temat przyszłości Antarktyki. Uczestnicy seminarium podkreślali w swoich wystąpieniach konieczność ścisłego przestrzegania postanowień porozumienia z 1959 r., które przewiduje wykorzystanie Antarktyki wyłącznie w pokojowych celach, swobodę prowadzenia tam badań naukowych oraz zakaz podejmowania jakichkolwiek przedsięwzięć wojskowych.

## Telefoniczny zwiad zniwny Na polach coraz więcej maszyn Młodzież pomoże suwalskim zniwiarzom

Z każdym dniem na polach Białostocczyzny i Łomżyńskiej, gdzie zbóż dojrzewają wcześniej — mimo zmiennej pogody — widzi się coraz więcej zniwiarzy. Maszyny trzeba kierować zarówno do rzepaku jak i na wyżej położone tany zbóż w tym roku małe i duże zniwiarze zbiegli się w czasie. Oto kolejne doniesienia uzyskane przez nas telefonicznie bezpośrednio z trzech gmin.

— Dziś (to znaczy we wtorek) z rana — mówi zastępca naczelnika miasta i gminy w GRAJEWIE, Jan Harasimowicz — mieliśmy pierwszą „ziniwną” interwencję. Starszy rolnik ze wsi Modzele zgłosił się do bazy kółkowej w Białaszewie po wiazatkę, ale odprawiono go z niezbyt, bo wszystkie wiazatki wyleciały już do koszenia. Przypomniał mi więc dyrektorowi SKR, żeby — zgodnie z ustaleniami — przetranszowano tam część sprzętu z Wierzbowa i Rudy, gdzie zniwiarze rozpoczęli się później. Dotychczas skoszone w gminie około 300 ha zbóż, w tym polowe sprzętem kółkowym — między innymi w rejonie Białaszewa, Kaeprowa, Szymon i Toczyłowa. Niektórzy rolnicy, jak Jan Mściowski z Łoszewa, Władysław Lendo z Toczyłowa czy Antoni Zakrzewski z Kaeprowa koszenie żyta już zakończyli. Z każdym tygodniem zniwiarzy wsi przy-

bywa. W gospodarstwie szkolnym przy Technikum Rolno-Lekarskim w Wojewodzinie kończą kombajnowanie rzepaku. Codziennie z przedstawicielami KM-G PZPR i dyrekcji SKR dokonujemy lustracji w terenie. Przygotowanie do zniwiarstwa prace na polach oceniamy pozytywnie. Jak będą one przebiegać dalej — zależy przede wszystkim od pogody.

Baza SKR w TYKOCINIE, obsługująca 21 wsi, zebrała zamówienia na skoszenie ponad tysiąca hektarów zbóż. Kierownik Zakładu — Stanisław Maleszewski informuje:

— Z rzepakiem nie ma problemów, bo mamy go niewiele. Skosiliśmy przed kilku dniami 5 ha na pokosy u trzech rolników w Tykocinie, a dziś do wymłócenia i zboru wysłaliśmy „Bizona”. Duże zniwiarze rozpoczęli przed tygodniem — w Tykocinie i Niemcech, ale skosiliśmy dotąd tylko 30 ha. Przeszkadzały deszcze. Dziś trzy wiazatki wyruszyły do rolników w Tykocinie i dwie w Niemcech. Najdalej do piątku

ciąg dalszy na str. 2

## Zagranica o amnestii w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Uchwalony w dniu 19 bm. dekret o amnestii w PRL spotkał się z szerokim rezonansem w świecie. Prasa, radio i agencje światowe relacjonują to wydarzenie, nie ukrywając, iż dekret jest wyrazem nie tylko wielokuszonej potrzebności socjalistycznego, ale jednocześnie jego siły, jak również podkreślając, że amnestia przyczyni się do umocnienia jedności narodu. Podkreśla się także, iż z dekretu o amnestii skorzystał ci, którzy swoją działalnością naruszyli normy prawa PRL i weszli z tym prawem w kolizję.

Autorzy korespondencji i komentarzy zwracają uwagę, iż dekret o amnestii stanowi humanitarny wyraz funkcji państwa socjalistycznego, jego organów sprawiedliwości i przyczyni się do stworzenia warunków sprzyjających szybszemu powrotowi do normalnego życia dla wielu osób, które naruszyły prawo.

## Międzynarodowe Targi w Damaszku

KAIR (PAP) — W Damaszku otwarte zostały 24 targi międzynarodowe. Uczestniczą w nich 53 kraje, a także wiele organizacji międzynarodowych i regionalnych.

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR zapoznane w dniu 26 bm. z wynikami drugiego powszechnego przeglądu gmin, który został przeprowadzony w miesiącu kwietniu br. Słuchano też sprawozdanie z przebiegu spraw i wniosków z niego wypływających realizowanych są prawidłowo.

Przebieg oceniono pozytywnie, gdyż gminom, które wiele spraw ważnych dla ludności rozstrzygnęły na bieżąco w oparciu o własne środki i rezerwy gmin. Drugi powszechny przegląd gmin potwierdził wzrost aktywności rolników i duży postęp w zakresie lepszego wykorzystania ziemi i technicznych środków produkcji rolnej oraz zagospodarowania wód stojących głównie dla celów hodowli ryb. Osiągnięto także znaczną poprawę w dziedzinie porządku i ładu przestrzennego.

Przebieg ujawnił problemy wymagające określonych rozwiązań w skali całego kraju — dotyczy to głównie gospodarki ziemi, zaopatrzenia wsi w wodę, rekultywacji gruntów, drogownictwa. Rozpatrzono także informacje dotyczące realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu z listopada 1972 r. w sprawie dalszego rozwoju PGR. W gospodarstwach tych nastąpił wzrost produkcji rolnej, poprawiły się wyniki ekonomiczne oraz warunki pracy i życia załóg.

W toku dyskusji zwrócono uwagę na konieczność dalszej intensyfikacji działalności produkcyjnej, lepszego wykorzystywania środków produkcji a zwłaszcza ziemi, dalszego

ciąg dalszy na str. 2

## Konsekwentna realizacja uchwał V i VI Plenum KC PZPR warunkiem dynamicznego rozwoju województwa

W obradach Plenum KW PZPR w Łomży uczestniczył członek Sekretariatu KC — tow. Zdzisław KUROWSKI

Wczoraj obradowało w Łomży Plenum KW PZPR, poświęcone ocenie realizacji zadań wynikających z uchwał V i VI Plenum KC partii. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — STEFAN ZAWODZIŃSKI uczestniczył członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego Handlu i Spożycia KC PZPR — ZDZISŁAW KUROWSKI.

Uchwały V i VI Plenum KC partii mają zasadniczy wpływ na rozwój wszystkich



W grudniu br. Zjazd KP Austrii

Wiedeń — Jak podał we wtorek dziennik „Volksstimme”, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Austrii na posiedzeniu plenarnym powziął decyzję zwołania XXIII Zjazdu KP. Odbędzie się on w Wiedniu w dniach od 3 do 11 grudnia 1977 roku.

Szczyt „państw frontowych” w Lusace

LONDYN — W stolicy Zambii, Lusace, odbył się w niedzielę szczyt „państw frontowych” poświęcony problemom związanym z sytuacją w Rodezji. Wzięli w nim udział przywódcy Tanzanii — Julius Nyerere, Zambii — Kenneth Kaunda, Angoli — Agostinho Neto, Mozambiku — Samora Machel, wiceprezydent oraz minister finansów Botswany — Quett Masire — oraz przywódcy ruchów narodowoutwórczych w Rodezji, Namibii i Republice Południowej Afryki.

Andreotti w Waszyngtonie

WASZYNGTON — Przywódca włoskiej chadecji, premier Włoch Giulio Andreotti przybył w niedzielę do Stanów Zjednoczonych i rozpoczął dwudniowe rozmowy z prezydentem Jimmy Carterem oraz amerykańskim sekretarzem stanu, Cyrussem Vance'em.

Irak — RWPG

KAIR — Zgodnie z planem prac wspólnej komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Republiki Irańskiej rozpoczęły się w Bagdadzie posiedzenia grup roboczych do spraw handlu zagranicznego, transportu i współpracy naukowo-technicznej. Strony omawiają problemy wspólnego przygotowania i handlu produktami naukowymi, wymiany informacji i naukowo-technicznej oraz dalszego rozwoju współpracy między Irakim a RWPG w dziedzinie handlu zagranicznego i transportu.

Wyroki na patriotów w RPA

LONDYN — Sad Najwyższy RPA wydał wyrok na 9 działaczy Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC), 5 oskarżonych otrzymało kary dożywotniego więzienia, a pozostałych od 7 do 18 lat. ANC została zdelegalizowana przez rządu południowoafrykańskiego 1966 r.

siewów, m. in. buraka cukrowego, ale struktura zasiewów ukształtowała się korzystniej niż w roku 1976, wzrósł udział powierzchni obsianej zbożami. Uzyskano dalszy postęp w uprawie kukurydzy. Nastąpiła również poprawa stanu upraw buraka cukrowego i ziemniaków. Ostatni spis rolny wykazał utrwalenie się korzystnych tendencji w rozwoju produkcji bydła. Podstawowe stado liczy 291 tys. sztuk, co oznacza 2,5 proc. wzrostu w stosunku do roku 1976, w tym krów o 6,2 proc. Znacznego postępu dokonano w dziedzinie umaszynowania rolnictwa. Tylko ciągników sprzedano w ostatnich miesiącach 934 szt. Wybudowano 715 budynków, w tym 271 mieszkalnych. Drugi powszechny przegląd gmin wykazał, że zadania związane z lepszym wykorzystaniem gruntów realizowane są zgodnie z programem. W I półroczu br. przyjęto na Skarb Państwa z różnych tytułów 260 gospodarstw o powierzchni — 1.633 ha. Rozdysonowano 1.253 ha gruntów PFZ, ich nabywcami byli głównie rolnicy podejmujący specjalizację. Czynnikiem hamującym intensyfikację produkcji rolnej

ciąg dalszy na str. 2

## Z polską piosenką przez świat

ZIELONA GÓRA (PAP) — 26 bm. w Zielonej Górze rozpoczęły się polonijne spotkania z piosenką polską. Uczestniczą w nich zespoły i soliści z CSRS, Francji, Kanady, RFN, Węgier i ZSRR. Podczas 10-dniowego pobytu w woli zielonogórskim młodzi wykonawcy współczesnych piosenek polskich spotkali się z ich twórcami, a także ze znanymi polskimi zespołami i solistami. „Spotkania” nie mają charakteru festiwalowego. Są one przeglądem umiejętności i repertuaru polonijnych zespołów i solistów, okazją do nawiązania nowych kontaktów między śpiewającą i muzykującą młodzieżą pochodzenia polskiego a naszymi kompozytorami, aranżerami, autorami tekstów i wykonawcami. Ślad też program spotkań przewiduje zajęcia warsztatowe. Młodzi piosenkarze będą gościnnie swych rówieśników w zakładach pracy, zwiędza też najbliższe rejony woj. zielonogórskiego.

## Uwaga, Czytelnicy!

### „Trzy dni w sierpniu”

W najbliższym sobotnim Magazynie „GW” rozpoczyna druk w odcinkach powieści współczesnego pisarza litewskiego Wytautasa Bubnysa pt. „TRZY DNI W SIERPNIU”. Autor, poprzez pryzmat losów rodziny chłopskiej, ukazuje skomplikowany proces kształtowania się nowej rzeczywistości na Litwie radzieckiej.

Nigdzie dotychczas nie publikowaną powieść Wytautasa Bubnysa polecamy wszystkim jako wartościową lekturę wakacyjną.

## Pracowaliśmy dobrze GUS o wynikach I półrocza 1977 r.

WARSZAWA (PAP) — Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu Narodowego Planu Społecznego — Gospodarczego za I półrocze 1977 r. W omówieniu komunikatu GUS wszystkie wskaźniki dotyczące minionego półrocza porównywane są z danymi za I półrocze 1976 r.

Rozwój gospodarki narodowej w I półroczu br. charakteryzują m. in. następujące najważniejsze wskaźniki: produkcja sprzedana w przemyśle wzrosła o 9 proc., produkcja podstawowa — przedsiębiorstw budowlano — montażowych o 5,5 proc., eksport o 12,7 proc., import o 6,3 proc., zatrudnienie (bez uczniów) — o 0,9 proc.

### ROZWOJ SPOŁECZNY KRAJU

Ludność Polski w końcu czerwca br. osiągnęła 34,1 mln osób i wzrosła w porównaniu z końcem ubr. o 0,5 proc. Przeciętna płaca miesięczna

### Trzęsienie ziemi na Sumatrze

MOSKWA (PAP) — Jak podaje Agencja TASS, na północno-wschodnim wybrzeżu Sumatry wystąpiło w poniedziałek trzęsienie ziemi o sile do 7 stopni w skali 12-stopniowej. Epicentrum trzęsienia znajdowało się na Morzu Ochockim, w odległości 100 km od wybrzeża. Ucierpięły niektóre budynki, pojawiły się na nich pęknięcia, wyleciały szyby. Dzięki podjętym w odpowiednim czasie środkom nie było żadnych ofiar. Ekipy remontowe szybko naprawiły uszkodzenia sieci elektrycznej.

TASS pisze, że we wtorek życie na północno-wschodnim wybrzeżu Sumatry toczyło się normalnie.

### Tajfun „Theima”

LONDYN (PAP) — We wtorek nadeszły informacje o skutkach tajfunu „Theima”, który przeszedł 25 bm. nad Tajwanem. Zginęło 28 osób, 200 osób odniosło rany. Zniszczeniu uległo 2.000 domów mieszkalnych. Największe szkody spowodował tajfun w porcie Kaosung. Zniszczeniu uległo wiele statków i łodzi.

Jak donoszą z Manili, liczbą śmiertelnych ofiar tajfunu „Theima” na Filipinach wzrosła do 10. 5 osób utonęło na skutek spowodowanej przez tajfun powodzi na wyspie Mindanao w południowej części Filipin.

### pogoda

#### PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie umiarkowane okresami duże, miejscami przelotny deszcz. Temperatura maksymalna 18—20 st., minimalna 12—14 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie. JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, temperatury bez istotnych zmian. MIĘNIWY: Julia i Natali. (ska)



Migawki z Kłodzka.

CAF — Nawalej

## POGRZEB Witolda Małcużyńskiego

WARSZAWA (PAP) — Polski świat muzyczny, miłośnicy sztuki pianistycznej Witolda Małcużyńskiego, ci, którym bliska jest jego pamięć, pożegnali 26 bm. wielkiego artystę. Prochy Witolda Małcużyńskiego — zgodnie z Jego wolą — spoczęły w ziemi ojczystej, w Alei Zasłużonych Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie.

Wokół siedziby Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie, gdzie wystawiona była trumna z ciałem W. Małcużyńskiego, gromadziły się setki osób. Kulminacyjnym punktem uroczystości był moment dekoracji trumny przyznanych pośmiertnie Witoldowi Małcużyńskiemu przez Radę Państwa Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Dekoracji dokonał wicepremier, minister Kultury i Sztuki JÓZEF UJCZAK, który następnie — wraz z wiceprzewodniczącym sejmowej Komisji Kultury i Sztuki — LUCJANEM MO-

TYKĄ zaciągnął pierwszą wari honorową Kolesie warty pełnił przedstawiciel Związku Kompozytorów Polskich z wiceprezesa WITOLDEM LUTOSŁAWSKIM. Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, którego W. Małcużyński był honorowym członkiem oraz Towarzystwa im. Fryderyka Chopina.

Przed trumną złożono wieńce i wianki kwiatów, w tym od prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza.

Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Krzyża, gdzie spoczywa urna z sercem Chopina, trumnę z ciałem Witolda Małcużyńskiego przewieziono na Cmentarz Powązkowski.

Rzesze mieszkańców stolicy towarzyszyły w ostatniej drodze Witoldowi Małcużyńskiemu. W serdecznych słowach pożegnał wielkiego artystę szczerze patriotę, człowieka wielkiego serca i szlachetności — Witold Lutosławski.

## Przed IX Plenum KC PZPR Kierunek — oszczędność

WARSZAWA (PAP) — Zmniejszenie zużycia materiałów, surowców, energii — to wielka rezerwa gospodarki, ważne źródło zwiększenia efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach. Jest to jedna z tych dziedzin naszej działalności, które są przedmiotem szczególnych analiz i badań przed IX Plenum KC PZPR.

Problemom oszczędności materiałów i energii, których udział w kosztach szeregu gałęzi produkcji przekracza 70 proc., coraz więcej uwagi poświęcają załogi wielu fabryk. Niektóre z nich, jak np. Kombinat Metalurgiczny im. Lenina, uzyskują w tym zakresie zdecydowany postęp i poważne korzyści. Załoga wielkich pieców huty obniżyła w tym roku zużycie koksu niezbędne do wyprodukowania 1 to-

ny surówki do 535 kg wobec 544 kg w ubiegłym roku i 540 kg planowanych na br. Pozwoliło to m.in. wielkopolewnikom przyjąć dodatkowe zadania na II półrocze br. — 10 tys. ton surówki ponad plan. Zaostrożenie kryteriów zużycia prądu pozwoliło z kolei kombinatowi na zaoszczędzenie w br. ok. 60 tys. mWh. W sumie, w stosunku do obowiązują-

ny surówki do 535 kg wobec 544 kg w ubiegłym roku i 540 kg planowanych na br. Pozwoliło to m.in. wielkopolewnikom przyjąć dodatkowe zadania na II półrocze br. — 10 tys. ton surówki ponad plan. Zaostrożenie kryteriów zużycia prądu pozwoliło z kolei kombinatowi na zaoszczędzenie w br. ok. 60 tys. mWh. W sumie, w stosunku do obowiązują-

ciąg dalszy na str. 2



Grzyby obrodziły w Olsztynie. W lasach koło Jedwabna i Szczytna można zebrać w ciągu dnia ponad setkę prawdziwków. Grzybowy urodzaj odnotowują też punkty skupu „Lasu”. NA ZDŁĘCIU: plon dwugodzinnego grzybobrania w lasach koło Starej Kaletki.

CAF — Moroz — telefoto

ciąg dalszy na str. 2



# Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

szego doskonalenia organizacji pracy, oraz pomocy tym PGR-om, które osiągają niedostateczne wyniki gospodarcze.

Oceniając osiągnięcia państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej w zakresie produkcji nasion nowych, wysoko wydajnych odmian zbóż i innych roślin uprawnych oraz materiału hodowlanego trzody i bydła, podkreślono potrzebę dalszego zwiększenia wkładu PGR-ów na rzecz postępu w całym rolnictwie.

Biuro Polityczne dokonało oceny rozwoju informatyki i jej zastosowań w latach 1975-77. W okresie tym nastąpił rozwój systemów informatycznych i

wzrosła automatyzacja procesów produkcyjnych, zwiększyła się liczba zainstalowanych komputerów i mikrokomputerów, rozszerzyła się zakres ich zastosowania do sterowania procesami produkcyjnymi.

Biuro Polityczne zalecało, aby w latach 1977-80 położony szczególny nacisk na podniesienie jakości sprzętu informatycznego produkcji krajowej, większą efektywność wykorzystania sprzętu zainstalowanego, lepszą gospodarkę oprogramowaniem i lepszą koordynację międzyresortową produkcją oraz wykorzystania maszyn i urządzeń informatycznych. (PAP)

## Po zgonie D. Petrovicia — Szane Kondolencje z Polski

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa PRL, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Henryk Jabłoński przesłał depeszę kondolencyjną do Konferencji Związkowej Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii w związku ze zgonem Duszana Petrovicia — Szane, przewodniczącego Konferencji Związkowej SZLPJ, członka Prezydium Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii.

## Etiopsko — somalijskie starcia zbrojne

ALGIER (PAP) — Z Addis Abeby donoszą o krwawych starciach zbrojnych na granicy etiopsko-somalijskiej. Front walk rozciąga się na przestrzeni kilkuset kilometrów. W związku z wtrąceniem wojsk somalijskich do etiopskiej prowincji Ogaden, rząd Etiopii wystosował notę do przewodniczącego Organizacji Jedności Afrykańskiej, w której zawiadamia o zaatakowaniu terytorium republiki przez regularne oddziały somalijskie. Radio Addis Abeba podało, że od niedzieli wojska etiopskie zestrzeliły 5 samolotów somalijskich, zniszczyły 30 czołgów oraz zabiły znaczną liczbę żołnierzy somalijskich.

## Na polach coraz więcej maszyn

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwałckim kilkanaście tysięcy członków ZSMP weźmie udział w akcji „Każdy kłos na wagę złota”, pomagając w czasie żniw ludziom starszym, chorym, samotnym i w miarę potrzebne — państwowe i spółdzielcze gospodarstwa rolne. Wzrost gospodarki rolnej. Wzrost gospodarki rolnej. Wzrost gospodarki rolnej.

— Żniwa rozpoczynamy w końcu tygodnia, najpierw w rejonie miasta i Hał, później w Sokolanach, Kamionce i Poniatówcach. Dopiero dziś rozpoczęliśmy koszenie trzaski na gruntach ZGR. U rolników mamy do zbioru około 4 tys. ha zbóż — więcej niż w roku ubiegłym, ale i więcej mamy możliwości. Dostaliśmy 4 nowe wiązki i „Bizona”. Ostatnie dni przed startem, to — oczywiście — ostatni szlif w przygotowaniach ludzi i sprzętu.

Zanotował: (bls)

## Dziwne lato

Ciąg dalszy ze str. 1

Tegoroczny lipiec meteorolodzy oceniają jako bardzo przesłany. Rekord ciepła dla tego miesiąca w Warszawie. Najcieplejszy dzień w Warszawie. Najcieplejszy dzień w Warszawie.

Zgłaszając się należy do najbliższych SKR, do zarządów gminnych czy miejskich ZSMP lub do biura jankuckich skierowań w Suwałkach, Elkę i Giżycku. (D. G.)

## Osobliwa kradzież

WASZYNGTON (PAP) — Kanceler RNF Helmut Schmidt opuszczał Waszyngton z mieszanką uczuciów. Przyjeżdżając tu, nie był tym, kim był przed tygodniem, co zaginięcie ulubionego zegarka. Kanceler Schmidt utracił go w czasie spotkania z dziennikarzami, które odbyło się w wyspiarskim klubie prasy. Przed rozpoczęciem przemówienia kanceler zabrał zegarek z ręki i podłoga wędrownego niosącego go kapturka została mu zamknięta. Kiedy dziennikarze podnieśli go, zegarek wypadł i został wzięty przez jednego z nich.

# GUS o wynikach I półrocza 1977 r.

Ciąg dalszy ze str. 1

roczu br. 4,252 zł i wzrosła o 314 zł. Przeciętą emerytura i renta ukształtowały się na poziomie 1.850 zł i wzrosła o 121 proc.

W I półroczu br. opieką przedszkolną było objętych 89,7 proc. dzieci w wieku 6 lat (88,9 proc. — w ubr. W roku szkolnym 1976/1977 szkoła podstawowa ukończyła 572,9 tys. absolwentów. Naukę w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych dla niepracujących kontynuowało 94,3 proc. absolwentów szkół podstawowych z roku szkolnego 1975/76. Liczba absolwentów w liceach ogólnokształcących wynosiła 143,6 tys. a w szkołach zawodowych wszystkich typów 575,5 tys. W szkołach wyższych w roku szkolnym 1976/77 studiowało 491 tys. osób — o 4,9 proc. więcej niż w roku poprzednim.

Na 10 tys. ludności przypadało w końcu czerwca br. 17,4 lekarzy i 4,8 lekarzy dentyстів. W I półroczu br. przybyło 1,5 tys. łóżek w szpitalach ogólnych i 19 wiejskich ośrodków zdrowia oraz 2,4 tys. miejsc w żłobkach stałych.

## HANDEL WEWNĘTRZNY I USŁUGI DLA LUDNOŚCI

Wartość towarów sprzedanych ludności w handlu detalicznym wzrosła o 15,3 proc. i osiągnęła ok. 47 mld zł. Sprzedaż wzrosła przy tym sprężenie towarów żywnościowych. Wartość towarów produkcyjnych krajowej i z importu skierowanych na rynek była wyższa o 13,6 proc.

## PRZEMYSŁ

Zadania Narodowego Planu Społeczno - Gospodarczego na 1977 r. w zakresie produkcji sprzedanej wykonano w 50,4 proc., w tym na cele rynkowe w 52 proc.

Przemysł społeczny zwiększył w I półroczu br. produkcję niektórych ważniejszych wyrobów, m.in. węgla kamiennego (o 4,2 proc.), artykułów pochodzących z przetworzonej ropy naftowej (o 6,6 proc.), stali surowej (o 14,6 proc.), między elektrolitycznej (o 10,7 proc.), maszyn i narzędzi rolniczych (o 12,4 proc.), cementu (o 6,5 proc.).

## ROLNICTWO

Wstępne wyniki tegorocznego spisu rolniczego wskazują na tendencję do odbudowy pogłowia zwierząt gospodarskich, zwłaszcza trzody chlewnej. W całym rolnictwie pogłowia bydła wzrosło o 0,8 proc., a trzody chlewnej — o 5,4 proc. Znacznie wyższy niż w całym rolnictwie był wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej w ujęciach społecznych gospodarstw rolnych.

Polskie rolnictwo według szacunku na koniec czerwca br. dysponowało 460 tys. ciągników, tj. liczbą o ok. 10 proc. większą niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Kredyty wypłacone przez Bank Gospodarki Żywnościowej Ludności Wiejskiej były o 39,9 proc. wyższe niż w I półroczu 1976 roku.

## INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

W I półroczu br. nakłady inwestycyjne w gospodarstwie społecznym wyniosły 246,6 mld zł i były mniejsze o 5,4 proc. Do składek przeliczono wiele obiektów inwestycyjnych, w tym 17 szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Ponadto przekazano do eksploatacji szereg zakładów produkcyjnych na zaopatrzenie w rękawy.

Plan przekazywania inwestycji w I półroczu br. nie został w pełni wykonany. Nie ukończono 20 in. i obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, ac-

## TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Uspoleconie przedsiębiorstwa transportowe przetransowały w I półroczu br. ok. 770 mln ton ładunków (wzrost o 9,2 proc.) oraz ponad 1,765,3 mln pasażerów (wzrost o 3,1 proc.). W morskich portach handlowych przeladowano ponad 21,8 mln ton ładunków (6,9 proc. więcej); łączny tonaż morskiej floty transportowej wyniósł w końcu czerwca br. ponad 4,413 tys. DWT i zwiększył się w I półroczu o 124,5 tys. DWT.

W tym samym okresie przybyło 54,3 tys. nowych abonentów telekomunikacyjnych a ich liczba wzrosła do 1.622,8 tys.

## HANDEL ZAGRANICZNY

W ciągu pierwszych 6 miesięcy br. nastąpił wzrost obrotów handlu zagranicznego z krajami RWPG — eksport

wzwiększył się o 12,5, import — o 22,1 proc. W obrotach z krajami kapitalistycznymi wartość eksportu wzrosła o 14,6 proc., natomiast importu — zmalała o 5,4 proc.

Udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego w ogólnej wartości eksportu zwiększył się z 40,4 do 43,7 proc. W eksporcie pozostałych towarów wysoki wzrost wartości nastąpił w grupie wyrobów przemysłu lekkiego, drzewno-papierniczego, mineralnego, chemicznego, przy jednoczesnym obniżeniu poziomu eksportu artykułów spożywczych. W imporcie nastąpił znaczny i łagodny wzrost dostaw przeznaczonych na zaopatrzenie produkcji. Zwiększył się również import wyrobów rynkowych.

W tym samym okresie przybyło 54,3 tys. nowych abonentów telekomunikacyjnych a ich liczba wzrosła do 1.622,8 tys.

## HANDEL ZAGRANICZNY

W ciągu pierwszych 6 miesięcy br. nastąpił wzrost obrotów handlu zagranicznego z krajami RWPG — eksport

Wartość towarów sprzedanych ludności w handlu detalicznym wzrosła o 15,3 proc. i osiągnęła ok. 47 mld zł. Sprzedaż wzrosła przy tym sprężenie towarów żywnościowych. Wartość towarów produkcyjnych krajowej i z importu skierowanych na rynek była wyższa o 13,6 proc.

## HANDEL WEWNĘTRZNY I USŁUGI DLA LUDNOŚCI

Wartość towarów sprzedanych ludności w handlu detalicznym wzrosła o 15,3 proc. i osiągnęła ok. 47 mld zł. Sprzedaż wzrosła przy tym sprężenie towarów żywnościowych. Wartość towarów produkcyjnych krajowej i z importu skierowanych na rynek była wyższa o 13,6 proc.

## PRZEMYSŁ

Zadania Narodowego Planu Społeczno - Gospodarczego na 1977 r. w zakresie produkcji sprzedanej wykonano w 50,4 proc., w tym na cele rynkowe w 52 proc.

Przemysł społeczny zwiększył w I półroczu br. produkcję niektórych ważniejszych wyrobów, m.in. węgla kamiennego (o 4,2 proc.), artykułów pochodzących z przetworzonej ropy naftowej (o 6,6 proc.), stali surowej (o 14,6 proc.), między elektrolitycznej (o 10,7 proc.), maszyn i narzędzi rolniczych (o 12,4 proc.), cementu (o 6,5 proc.).

## ROLNICTWO

Wstępne wyniki tegorocznego spisu rolniczego wskazują na tendencję do odbudowy pogłowia zwierząt gospodarskich, zwłaszcza trzody chlewnej. W całym rolnictwie pogłowia bydła wzrosło o 0,8 proc., a trzody chlewnej — o 5,4 proc. Znacznie wyższy niż w całym rolnictwie był wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej w ujęciach społecznych gospodarstw rolnych.

Polskie rolnictwo według szacunku na koniec czerwca br. dysponowało 460 tys. ciągników, tj. liczbą o ok. 10 proc. większą niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Kredyty wypłacone przez Bank Gospodarki Żywnościowej Ludności Wiejskiej były o 39,9 proc. wyższe niż w I półroczu 1976 roku.

## INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

W I półroczu br. nakłady inwestycyjne w gospodarstwie społecznym wyniosły 246,6 mld zł i były mniejsze o 5,4 proc. Do składek przeliczono wiele obiektów inwestycyjnych, w tym 17 szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Ponadto przekazano do eksploatacji szereg zakładów produkcyjnych na zaopatrzenie w rękawy.

Plan przekazywania inwestycji w I półroczu br. nie został w pełni wykonany. Nie ukończono 20 in. i obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, ac-

## Niepewny spokój na granicy libijsko - egipskiej

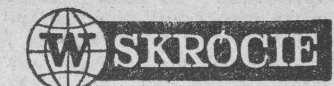
KAIR, TRYPOLIS (PAP) — Według doniesień agencji news, na granicy egipsko-libijskiej, gdzie w końcu ub. tygodnia doszło do starć zbrojnych, utrzymuje się zawieszanie broni, które trwa od poniedziałku 25 bm. Prezydent Algierii, Houari Boumedien, który uczestniczył w wysiłkach mediacyjnych między Egiptem i Libią, odczytał we wtorek do kraju po przeprowadzeniu rozmów w Trypolisie z przedstawicielami libijskimi. Rezultaty wysiłków mediacyjnych Boumediena nie są dotychczas znane.

Wartość towarów sprzedanych ludności w handlu detalicznym wzrosła o 15,3 proc. i osiągnęła ok. 47 mld zł. Sprzedaż wzrosła przy tym sprężenie towarów żywnościowych. Wartość towarów produkcyjnych krajowej i z importu skierowanych na rynek była wyższa o 13,6 proc.

## PRZEMYSŁ

Zadania Narodowego Planu Społeczno - Gospodarczego na 1977 r. w zakresie produkcji sprzedanej wykonano w 50,4 proc., w tym na cele rynkowe w 52 proc.

Przemysł społeczny zwiększył w I półroczu br. produkcję niektórych ważniejszych wyrobów, m.in. węgla kamiennego (o 4,2 proc.), artykułów pochodzących z przetworzonej ropy naftowej (o 6,6 proc.), stali surowej (o 14,6 proc.), między elektrolitycznej (o 10,7 proc.), maszyn i narzędzi rolniczych (o 12,4 proc.), cementu (o 6,5 proc.).



Wskrócie: LONDYN — Z Bejrutu donoszą, że dowódcą oddziałów palestyjskich stacjonujących w południowej części Libanu powzięto decyzję wycofania swoich jednostek ze strefy granicznej z Izraelem. Stanowiska salimowcy dotyczące państwa palestyjskiego zostały objawione przez prasę libijską.

PARYŻ — 25 lipca był najzimniejszym dniem lipcowym w Paryżu od 104 lat. Śniepek rzeź opadł w poniedziałek do 15,9 stopnia Celsjusza. Według danych krajowej służby meteorologicznej Francji, takiej temperatury o tej porze roku nie notowano w stolicy Francji od 1873 roku.

MEKSYK — W wyniku katastrofy samolotu należącego do lotnictwa wojskowego Hondurasu zginęły 22 osoby, a 12 osób odniosło rany.

## KIERUNEK — oszczędność

Ciąg dalszy ze str. 1

dużym surowców, energii i materiałów. Ma to przynieść w br. oszczędność szacowaną na ponad 150 mln zł.

Powinno być realizacja wyrobów wynikających z przeglądu surowca, surowców i paliw, a wprowadzenie nowoczesnych technologii. W III kwadracie planu w II półroczu br. zwiększenie zużycia surowców i paliw, szacując się na 2,5 mld zł. Ich wykorzystanie pozwoli na dokonanie zmian w planach produkcyjnych w II półroczu br. i wyprodukowanie z oszczędzonych materiałów dodatkowych ilości potrzebnych gospodarce wyrobów.



W tym samym okresie przybyło 54,3 tys. nowych abonentów telekomunikacyjnych a ich liczba wzrosła do 1.622,8 tys.

# SPORT

## Kolejne medale dla reprezentantów Białegostoku

lała brązowy medal. W wielobojku Masłowska zajęła 6 miejsc. W walczym do ostatniego sondażu dobiegł Białegostok. I trzeba przyznać, że jak na razie realizacja je w powodzeniu. Już siedmiu pięciorazko wywalczyło prawo startu w ćwierćfinale. Są to: Sarny, Baner, Józefowicz, Doroszkiewicz, Prażmowski, Łakot i Waszulek.

W drugim dniu dosłownie pojedynek sroczym w wadze pańowej Zamaszys wygrając przed czasem z Maciejem (Katowice) na skutek przewagi w III starciu. W przebiegu walki Józefowicz jedynokrotnie pokonał Burzyńskiego (Piła). W wadze lekkiej Baner wygrał jedynokrotnie z Grabkowem (Kielce), a w wadze lekkośredniej Prażmowski pokonał Piłkę (Szczecin). Przegraną natomiast: Czaplinski w wadze półciężkiej z Borchem (Katowice) i Stec w wadze półśredniej z Papieżem (Leszno). Ten ostatni pojedynek był bardzo zacięty i wyrownany. Papież, który jest członkiem kadry narodowej juniorów wygrał 3:2 przy czym trzech sędziów wytypowało remis w wskazaniu Papieża. O porażce białostoczana zdecydowało wspomnienie o przemawie w ostatnich sekundach pojedynku. Porażkę poniósł też reprezentant Suwałk Sulima w wadze koguciej, który przegrał z Karwekim (Szczecin) 2:3.

L. TARASIEWICZ

## TELEGRAMY

Okolo dwóch miliardów ludzi na wszystkich kontynentach obserwowali i oglądali w niedzielę i sobotę telewizorów olimpijski rywalizacja na igrzyskach w Moskwie. Jednym z telekomentatorów był nasz dziennikarz i reporterzy. W 27 dyscyplinach sportu, w 3 wadze i 5 w 15 min. Józef Ziaja, Widzów 8 tys.

W Warszawie rozpoczęły się 55 dni międzynarodowej turniej koszykówki kobiet, w pierwszym swoim meczu Polki przegrały z Rumunkami 67:71.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Waszyngtonie wygrał Guillermo Vilas (Argentyna), pokonując w finale Amerykanina Briana Gottfrieda 6:4, 7:5.

Ponad 14 milionów widzów telewizyjnie śledzą zakończenie meczu II Wschodniokazowych Igrzysk Młodzieży. Finały imprezy odbędą się w 27 dyscyplinach sportu, a odbywały się one na arenach 14 miast ZSRR.

## Słabe wyniki naszych żeglarzy

W niedzielę, 25 bm. rozpoczęły się w Ogińskińskiej Szkoła Kadetów w Młodzieży. Tegoroczny start w wyścigach w 14 klasach. W 14 klasach. W 14 klasach.

W klasyfikacji medalowej prowadzi USA 28 złotych, 35 srebrnych i 10 brązowych.

W klasyfikacji medalowej prowadzi USA 28 złotych, 35 srebrnych i 10 brązowych.

## Strajk uczniów w RPA

LONDYN (PAP) — W poniedziałek tysiące czarnych uczniów w Atteridgeville i Saulsville w pobliżu Pretorii opuściły zajęcia w szkole na znak protestu przeciwko segregacji rasowej, istniejącej w szkolewicz Republici Południowej Afryki. W kilku szkołach doszło do incydentów, w których interweniowała policja.

## Słowaccy piłkarze wystąpili na Suwalszczyźnie

Jak nas poinformował prezes ZKS Nida, Otakar Toman, w ramach wieloletniej umowy o współpracę i w ramach zaciągniętych zobowiązań, zawartej pomiędzy Zakładami Piły Piłniniowej i Wiozowych w Rucianem-Nidzie, a Suwalszczyzną, przebywali w Suwałkach piłkarze z Górnicy Sakk. Nord. Augustów w klasie „Flm” był 14, a jego





NA ZDJĘCIU: grupa uczestników walk o wyzwolenie Polski, weteranów 1174 pułku strzelców w czasie jednego z powojennych spotkań. Od lewej: M. Ch. Sonow — ppłk w stanie spoczynku, były zastępca dowódcy batalionu d/s politycznych; L.A. Agranat — major rezerwy, były dowódca batalionu; N. T. Wołoch — podpułkownik rezerwy, były dowódca kompanii sanitarniej; I.I. Dotmatow — pułkownik w stanie spoczynku, były dowódca kompanii sanitarniej; J. M. Padobin — były organizator grupy komandosów; D.J. Gacko — ppłk w stanie spoczynku, były zastępca dowódcy pułku; I. J. Sorokin — kapitan w stanie spoczynku, były dowódca kompanii strzelców, autor niniejszych wspomnień.

Fot. W. Sorokin

# Lipcowy dzień 1944 roku

Po przebyciu długiej i trudnej drogi, zakurzeni, zmęczeni do granic wytrzymałości, stanęliśmy niedaleko wsi Juchnowiec w województwie białostockim, trwożnie i czujnie śpiącej w porannej ciszy...

Głos cekaemisty Żuka poznali wszyscy od razu. Tylko skąd, u licha, ten głos się wydobywa? Skąd Żuk prowadzi swoje obserwacje? Okazało się, że cekaemista wlaź na drzewo, bo wyraźnie spośród liści słychać było jego basowe wydobywanie. Po chwili pokazały się nogi obute w wojskowe buciska i za chwile sam Żuk wysiłgnął się spośród gałęzi.

Wybrałem sobie pozycję strzelecką. Mówię wam chłopaki — miejsce, że buzi dać! Tylko winda by się jeszcze przysłała! Chłopcy z baterii ożyli się nieco, poczynili się w krąg przytulony śmiechem, ten i ów zagadał coś wesoło do kolegi. Trzeba było się jednak choć na jedno oko zdziwnąć — tylko patrzeć światła. A wtedy — znowu walc. zdawaliśmy sobie sprawę — że nieleka.

Spoglądałem na grafitowe niebo, nieprzekniętą kolumnę prochu dym, słyszałem oddech Żuka. Ciekawe, ilu snów nie dospał mój frontowy towarzysz? Pamiętam — tak jeszcze niedawno walczyliśmy o Białystok, traciąc w boju świadomości granic dnia i nocy. Teraz zaś czekał nas do przeżywania jeszcze jeden dzień — 27 lipca. Wiem, że wygramy bój w granic Polski. I że wróg wycofał się do swego legowiska. Nie wiem tylko jednego — czy wszyscy zostaniemy przy życiu, czy każdemu z nas dane będzie pójść dalej!

Przytulałem się do ramienia towarzysza i na moment unosił mnie gdzieś w nieznaną krainę i delikatna cisza przedświata.

Krótko, lipcowa noc... To, jak chłopaki, podzucimy frycom górą trochę ognia? — lejtnant Safoszkin, podtrzymując lornetkę, podszedł do obsługi dział, które w czasie walki miało za zadanie osłaniać lewe skrzydło naszej kompanii.

Mowa, towarzyszu lejtnancie! Podgrzejemy ich, jak trzeba! Patrzymy wszyscy w stronę wzgórz, okalających Juchnowiec. Ich skłonów, skierowanych w naszą stronę, broniła hitlerowska piechota. Ukryte punkty ogniowe i bojowa technika wroga.

Odwracam się na nagły wybuch — pocisk trafił prosto w nasz punkt obserwacyjny. „No to już po nas!” — pomyślałem zakrywając gwałtownie głowę rękami, kiedy o parę metrów gruchnęła z ogłuszającym hukiem mina Ale nie...! Widzę — wyrzębują się plutony Nikołajew. Kislew z bandażami na głowach, za nim kolejno inni... Chajnobulajew. Iwanow i Nikołajew ustawiają działą do strzelania na wprost. Kilka celnych strzałów i gniazda cekaemów, które jak nożem odcinały dobieść do tranzei przeciwnika — zamilkły.

Kpł. rez. I. J. SOROKIN

## POSTANOWIONO — CO Z WYKONANIEM?

O województwie suwalskim mówią, że jest mocarstwem jeziorowym. Województwo to posiada bowiem prawie trzecią część krajowej powierzchni wód śródlądowych, w tym około 74 tys. ha jezior. Goście, zauroczeni pięknem jezior, dostrzegają w nich przede wszystkim walory rekreacyjne. Jeziora są nie tylko ozdobą przyrody i miejscem wypoczynku dla turystów, lecz także dostarczają smacznego i wartościowego pożywienia. Wobec ciągłej potrzeby wzbogacania zasobów żywności, profit z jezior w postaci ryb liczy się coraz bardziej.

Pierwsze miejsce w kraju pod względem zasobów wód śródlądowych nakłada na województwo suwalskie szczególne obowiązki, jeśli chodzi o odłów ryb śródlądowych. Toteż w wojewódzkim programie rozwoju gospodarki rybackiej ustalono, że do 1980 roku połowy wzrosną o 40 proc. w porównaniu z rokiem 1975. Założony wzrost jest duży, jeśli wziąć pod uwagę czas, w jakim ma się on dokonać. Natomiast wydajność, jaką uzyskiwały w 1975 roku państwowe gospodarstwa rybackie łuczacy, dlaczego władze wojewódzkie zatwierdziły tak ambitny program. Nie ma zresztą innego wyjścia, jeśli chce się nadrobić zaległości z lat minionych i zapewnić dostatek ryb.

W ubiegłym roku gospodarstwo odławiało z suwalskich jezior ponad 2150 ton ryb (o sto ton więcej,

niż planowano), co w przeliczeniu na hektar lustra wody daje 30 kg, nie licząc zdobyczy wędkarzy i szerzącej się plagi kłusowników. Przez rok wydajność wzrosła o dwa kilogramy, niewiele zważywszy, że program zakłada uzyskanie w 1980 roku 46 kg ryb z hektara jezior, zaś łącznie z połowami wędkarskimi — około 60 kg. Aby to osiągnąć trzeba przyspieszyć zarybianie jezior oraz doskonalić hodowlę i techniki połowu.

## Ryby dochodzą do głosu

Trudno jednak mówić o radykalnej zmianie na lepsze w tak krótkim czasie, kiedy w dalszym ciągu odczuwa się niedoinwestowanie rybactwa: brak wylęgarni i ośrodków zarybieniowych, bez których nie sposób o szybko intensyfikację rybactwa i organizacji hodowli. Jednakże istniejące od roku Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Giżycku, zruszając zakłady w Mikołajkach, Augustowie, Ełku, Giżycku oraz Knyżynie pokazało, że można odejść od ekstensywnej gospodarki, hodując w jeziorach karpie, pstragi i inne gatunki ryb.

W tym roku, wspólnie z olsztynskim Instytutem Rybactwa Śródlądowego, w trzech jeziorach Kut, Pobjono i Sejny rozpoczęto ekspe-

rymentalnie intensywną hodowlę karpia na wzór stawowej, wpuszczając tysiąc sztuk kroczka karpia na hektar wody. Jeśli ta metoda się powiodzie, w najbliższych latach będzie ona rozszerzona. W Mikołajkach tzw. systemem sadzowym hoduje się pstrąga, odławiając rocznie około 40 ton. Liczne, głębokie i chłodne jeziora zarybiane są sielawą, sielą i innymi gatunkami ryb, ale wszystko to za mało. Przyczyna — brak zaplecza zarybieniowego. Przyszłość wiąże się również z peluga, topłgą i białym amurem. Szacuje się, że do hodowli tych szybkorosnących ryb roślinożernych można

ładowego, gdzie będzie możliwość pozyskiwania materiału hodowlanego ryb ciepłolubnych dia suwalskich jezior. Dzięki temu hodowla amura, pelugi i topłgi w najbliższych latach wzrośnie z kilkuset kilogramów do kilkudziesięciu ton rocznie. Zapytanie przy tym istotna zmiana w żywieniu ryb. Po wybudowaniu specjalistycznej mieszalni pasz w Rajgrodzie, która jest w trakcie realizacji, ryby karmione będą wysokobiałkowymi koncentratami granulowanymi, które dadzą wyższe przyrosty niż dotychczas tradycyjne mieszanki zbożowe.

Mimo iż sporo obiektów się buduje, nie wszystko przebiega zgodnie z planami. Postęp w inwestycjach hamuje nie brak pieniędzy, ale projektanci. Już teraz wiadomo, że z opóźnieniem przystąpi się do budowy ośrodków pstragowych w Ełku oraz Turtuliu na rzece Czarna Hańcza, a każdy rok zwłoki to strata około 200 ton tej smacznej ryby.

Liczne przedsięwzięcia inwestycyjne i organizacyjne pozwalają twierdzić, że w niedługim czasie profit z suwalskich jezior będzie bardziej odczuwalny w gospodarce żywnościowej. A więc — co zresztą potwierdziły dotychczasowe doświadczenia — warto inwestować, warto spiesz się z robotą, bo przecież złotówki nie rozbiją się same ani w inwestycje, ani tym bardziej w ryby. Jest to najważniejszy problem chcąc wykonać zadania nakreślone na bieżącą pięcioletkę, a także po 1980 roku, kiedy ma osiągnąć 7 tysięcy ton ryb. Pachowcy twierdzą, że nie jest to wielkość wygórowana, bowiem różne typy suwalskich jezior sprzyjają wielostronnej, intensywnej i wyspecjalizowanej produkcji ryb.

J. SZTACHELSKA

## Informacja o amnestii

W związku z wejściem w życie dekretu z dnia 19 lipca 1977 r. o amnestii, podaje się do wiadomości zainteresowanych, że informacje związane z tym aktem można uzyskać w organach Prokuratury województwa białostockiego. Prokuratury będą również przyjmować osoby zamierzające zgłosić organom ścigania nie ujawnione dotąd, a popełnione przed 15 lipca br. przestępstwa.

- 1) Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku, ul. Wesolowskiego 3, tel. 2-526, 2-535; w godz. od 15 do 18 tel. 2-12-21 oraz 2-25-26.
- 2) Prokuratura Rejonowa w Białymstoku, ul. Wesolowskiego 3, tel. 2-07-77; dyżury w każdy wtorek i piątek od godz. 15 do 18, tel. 2-07-77.
- 3) Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podl., tel. 659.
- 4) Prokuratura Rejonowa w Sokółce, tel. 21-76, dyżury w godz. od 15 do 18 w każdy wtorek i czwartek.
- 5) Prokuratura Rejonowa w Hajnówce, tel. 21-58, dyżury w każdy wtorek i środa od godz. 15 do 18.

## Ślimaki do Francji

Dobry towar eksportowy we wrocławskim Przedsiębiorstwie „Las”, obok takich leśnych „specjalności” jak grzyby, jagody, czy maliny stanowią także... ślimaki, których właśnie wiosenne „Jow” dobiegły końca. Ogółem zebrano w podwrocławskich lasach ponad 36 ton ślimaków, które „Las” wyeksportował do Francji i RFN. Ogółem do końca br. wrocławskie przedsiębiorstwo wyeksportuje do krajów Europy zachodniej 70 ton ślimaków. (M.Z.)

„Kobyłka czapie, aha! Cztery mile za piec, aha! Koniki u żubów. W kącie został bat — „Wesoły Autobus” rusza drogą w świat!”

Mimo deszczowej pogody ponad 3 tysiące mieszkańców Węgorzowa i okolicznych miejscowości obejrzały w minioną sobotę występy popularnego „Wesołego Autobusu”, działającego przy Rozgłośni Polskiego

polu. — Szczególnie chcieliśmy podziękować za serdeczną gościnę, jakiej nam udzieliło kierownictwo Zespołu Szkół Zawodowych Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych w Ełku.

Pisząc o lódzkich artystach wspomnijmy, iż swoje talenty prezentowali w „Wesołym Autobusie” m. in. Bogdana Majda, Emil Karewicz, Gustaw Lutkiewicz, Janusz Kloński, Włodzimierz Skoczylas i inni. Z ramienia kierownictwa Rozgłośni Białostockiej towa-

Polskiego Radia. Jesteśmy wdzięczni kolegom z Łodzi za uświetnienie naszego radiowego święta.

Dowcipne skecze, niebanalne piosenki, występy łowickiej kapeli w połączeniu z monologami Władysława Wojdy, który przejął ciężar artystycznych obowiązków po słynnym Wincentym Kazimierzczaku — wszystko to od lat bawi publiczność nie tylko w kraju, ale i w USA i Kanadzie. Wśród wykonawców prezentowanego u nas programu znajdziemy

## Najweselszy z autobusów

Radia i Telewizji w Łodzi. Artystyczne wojaże po województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim rozpoczął zespół 16 lipca br. w Piszcu gościnną prezentacją w czasie Suwalskiego Festynu Prasowego.

Przyjechalśmy do Waszego regionu na zaproszenie kierownictwa Rozgłośni PR i TV w Białymstoku, z okazji obchodzonego w tym roku dwudziestolecia Białostockiego radia — mówi red. Włodzimierz Krzeminski, kierownik „Wesołego Autobusu”, znany literat i librecista, autor wielu tekstów i reżyser spektakli zespołu.

Zaczęło się występem w Piszcu, dwukrotnie gościliśmy w Suwałkach, trzykrotnie w Białymstoku. Odwiedziliśmy Węgorzowo, oklaskiwali „Autobus” mieszkańcy Olecka i Czarnej Białostockiej. W bieżącym tygodniu czeka nas wizyta w Grajewie, Zambrowie, Sokółce i Hajnówce. Dzisiaj, 17 lipca w sali teatralnej Związków Zawodowych odbędą się galowy koncert zespołu z okazji jubileuszu Rozgłośni. Zostanie on nagrany i nadany we wtorek, w programie centralnym

aktorów Teatru Powszechnego w Łodzi — Janinę Borońska, Andrzeja Łagwę, Bohdanę Wiśniewską, Czesławę Przybyłę i Michała Szewczyka, tenora Opery Łódzkiej Adama Duńskiego, wokalistkę Wiesławę Kropidowską, Ludmiłę Warzechę i laureatki Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze siostry Dubrowin.

Jeśli zaś mowa o autobusie, nie sposób pominąć osoby kierowcy, Bolesława Sobczaka, wiozącego po drogach i bezdrożach aktorów i ich spektakle. (Jar)



NA ZDJĘCIU: „Wesoły Autobus” na Festynie „Gazety” w Piszcu. Fot. Bohdan Łortoczy

## Sztabiński reformator (4)

„Zanim sięgniemy po nową przyszłość, warto by zapewnić sobie nową przeszłość, ponieważ nie znając ludzi, którzy coś potrafili zrobić kiedyś, nie umie się cenić tych, którzy coś potrafili zrobić dziś” — pisał Stefan Bratkowski w jednym ze swoich felietonów. Prawdę tę uzmysławiamy sobie zwykle przy okazjach uroczystych, a mogłaby nam ona towarzyszyć w pracy codziennej, poświęcając wzorami postaw, poczynań i działalności społecznej.

Przykładem tak pojmowanego patriotyzmu jest wybitny działacz ziemi suwalskiej — Karol Brzostowski. Postać tę próbowaliśmy przybliżyć naszym Czytelnikom, wierząc, iż rozbudzimy chęć bliższego jej poznania.

Miło nam donieść, iż nasze publikacje stały się inspiracją utworzenia Towarzystwa Przyjaciół Sztabina im. Karola Brzostowskiego. Pomysł utworzenia Towarzystwa przedstawił nam kilka lat temu, obecnie nabiera realnych kształtów. Naczelnik gminy — Henryk Milanowski wspólnie z miejscowym aktywnym partyjno-

gospodarczym czynią przygotowania do pierwszego spotkania z kandydatami. Nawiazano kontakty z Towarzystwem Przyjaciół Lipska — znanego z aktywnej działalności — pragnąc skorzystać z ich doświadczeń. Chodzi zarówno o stronę formalno-prawną instytucji, jak i ustalenie programu poczynają.

Zdzisław Wyszowski — dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach obiecał wszelką pomoc merytoryczną. W tych dniach dyrektor o. w. w. Sztabin celem opracowania statutu (każde takie towarzys-

two działa w oparciu o własny statut).

Władze gminy liczą także na pomoc Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu UW, tym bardziej, że jeden z dyrektorów Wydziału pochodzi ze Sztabina. Swoją akces do współdziałania w nowo tworzącym się Towarzystwie z pewnością zgłoszą również rozziani po kraju sztabiniacy.

Aktyw gminy układa już plany działania. W pierwszym rzędzie zamierza się zaktualizować gminę gospodarczo, biorąc za wzór postać Brzostowskiego, zwłaszcza takie jego cechy, jak gospodarność, notawatorstwo, dyscyplina oraz szeroko pojęty kult pracy.

Choćby gmina Sztabin chłubi się dobrymi wynikami społeczno-gospodarczymi, spo-

wsi, sprawą wymagającą zaangażowania. Obiekty te mogą stanowić zaczątek przyszłej bazy turystycznej.

Wielkie Jagłowo nad Biebrzą, to osobny problem. Jest to jedna z nielicznych dziś osad wiejskich, które zachowały dawny układ przestrzenny. Stanowi ona cenny zabytek architektury wsi. Jak ją zachować, nie hamując równocześnie jej rozwoju, to również

zadanie przyszłego Towarzystwa.

Drugim podstawowym kierunkiem poczynają Towarzystwa — zdaniem władz gminy powinno być upamiętnienie postaci Karola Brzostowskiego. Obecnie główną pamiętką po nim jest dworek w Cisowie, odremontowany przez Fabrykę Sprężyn w Warszawie, a w nim poświęcona mu skromna izba pamięci. Usytuowany wśród drzew, na nie-

wielkim wzgórzu przy szosie do Augustowa, zachował dawny wygląd. Nieco wysydloną sprawą jest sama izba pamięci. Zgromadzone w niej eksponaty niszczą od wilgoci, zżerane grzybem. Lokal ten nie nadaje się na izbę pamięci ze względu na małą powierzchnię, wynoszącą około osmiu metrów kwadratowych. Pamiętek po Brzostowskim można jeszcze zebrać sporo — w Krasnymbrze, Cisowie i innych wsiach. Niewykluczone, iż wzgórze w Hucie, na którym usytuowane były zakłady, kryje jakieś ciekawe skarby architektury przemysłowej. Jeśli przyszłe Towarzystwo Przyjaciół Sztabina zada sobie trud zebrania tych pozostałości, musi dysponować innym lokalem.

Odpowiedniejsze locum znalazłoby się w budynku szkoły w Sztabinie. Jej dyrektor — Stefan Sadowski z pewnością przyjąłby po swojej opinii zażalek przyszłego muzeum. Tym bardziej, że szkoła ta zbudowana została z fundacji Brzostowskiego (w 1936 r.) — obecnie dobudowuje się drugą, takiej samej wielkości, jej część.

Szkoła nieoficjalnie nosi imię Brzostowskiego. Dokumentuje to przypadkowo odkopany akt erekcyjny. Po zakończeniu rozbudowy warto byłoby oficjalnie przywrócić szkołę patrona.

Imię Brzostowskiego nosiło również Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach (obecnie im. Marii Konopnickiej). Szadzimy, iż władze Suwałk wyraziłyby zgodę na nadanie imienia Brzostowskiego innej szkole, lub też jakiejś ulicy miasta. To samo odnosi się do Augustowa.

Działalność Karola Brzostowskiego koncentrowała się w Sztabinie. Jednakże jej postępowy i nowatorski charakter, wykraczał daleko. Brzostowski zasługują na coś więcej niż skromna izba pamięci i patronowane szkołom. Warto ustanowić medal jego imienia, przyznawany za szczególne osiągnięcia gospodarcze i społeczne regionu.

ZOFIA JADCZUK

## Pomnik dla Brzostowskiego

ro jest tu jeszcze do zrobienia. Jak ocenia naczelnik gminy, społecznictwo sztabińskie jest chętnie do wszelkich prac i może wiele zdziałać. Czyni społecznie najczęściej i inicjowane przez mieszkańców gminy, wykonywane przy szerokim udziale całego społeczeństwa. Czystość i ukwiecenie ulic to wynik dbałości jego mieszkańców.

Obok podniesienia poziomu rolnictwa i poprawy estetyki

przyrody. Gmina sztabińska stwarza takie warunki. Obecność zasobnej w ryby Biebrzy, sprzyja organizowaniu czasów specjalistycznych np. wędkarskich. Będący w stanie surowym budynek niedozdanej szkoły w Dobowie, usytuowany w widłach Biebrzy i Kanalu Augustowskiego czeka na gospodarza. Obok znajduje się również nie wykorzystany młyn wodny. Puste budynki szkoły w Jagłowie a także nie w pełni wykorzystany w Hucie,

zadanie przyszłego Towarzystwa.

Drugim podstawowym kierunkiem poczynają Towarzystwa — zdaniem władz gminy powinno być upamiętnienie postaci Karola Brzostowskiego. Obecnie główną pamiętką po nim jest dworek w Cisowie, odremontowany przez Fabrykę Sprężyn w Warszawie, a w nim poświęcona mu skromna izba pamięci. Usytuowany wśród drzew, na nie-



# CZYTELNICZY REDAKCJA

## WYJAŚNIENIA, KTÓRE NIE WYJAŚNIAJĄ?

Niejednokrotnie w listach do redakcji pisałem uwagi krytyczne dotyczące pewnych spraw. Niektóre z moich listów redakcja wysyłała na interwencje. Po jakimś czasie otrzymywałem odpowiedzi od zainteresowanych instytucji, z których dowiadywałem się, że nie miałem racji. Odpowiedzi te były kierowane również do wiadomości redakcji. Ciekawy jestem, czy ktoś je w Was czyta? Niektóre z tych wyjaśnień są tak zdurne, że człowiek zastanawia się, jak mógł je podpisać ktoś, kogo tytułuje się magistrzem.

Na przykład, z wyjaśnienia Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku z dnia 28 kwietnia na pismo redakcji L.dz. 554/77 wynika, że zegary na kolei chodzą w odwrotnym kierunku. Zaś wyjaśnienie Wojewódzkiego Urzędu Poczty z dnia 6 czerwca na pismo „GW” L.dz. 1511/77 mówi, że w interesującym nas dniu „począta była czynna w pełnym zakresie w służbie nadawczej, kasowej i oddawczej”. Ciekawe, bo ja np. nie mogłem odebrać przesyłki, czyli jest nieprawdą, że pocztą była czynna to pełnym zakresie urzędowania. Uważam, że wyjaśnienia pisane na „odczepcie się” powinny być publikowane, a ich nieologiczny sens krytykowany publicznie. Sądzę, że wtedy krytyka będzie odnosiła większy skutek.

Ryszard Wysocki  
Białystok

## BUDOWA — ŻÓŁW

Od półtora roku jestem mieszkańcem osiedla Wygoda i przez ten czas obserwuję budowę przedszkola przy ul. 27 Lipca. Gdy wprowadzałem się do swojego mieszkania budynek stał już w stanie surowym, trwały prace wykończeniowe. W czerwcu ub. roku odbyła się rekrutacja dzieci do tego przedszkola, bo miało ono być oddane do użytku z dniem 1 września. Niestety, termin ten był przekładany z miesiąca na miesiąc, tak, że upłynął już rok, a do zakończenia robót bardzo daleko. Właściciel roboty tu została już niewielka, ale trudno o rychły koniec, skoro w ciągu całego roku tylko przez kilkanaście dni wdziałem krzątających się na budowie robotników. Obiekt przez nikogo nie pilnowany i nie użytkowany niszczy, woteków podawających, dużych okien została rozbita i nadaje się do wymiany. Od blisko roku są już podobno zmagazynowane meble. Według informacji uzyskanych w Wydziale Oświaty nie ma śladów na wykonawcę, który pod pretekstem braku materiałów budowlanych nie kończy budowy. A może krytyka „Gazety” zmusi wykonawcę do pośpiechu.

Zdzisław O.  
Białystok

## CORRIDA NA BOISKU

Chciałbym w imieniu młodzieży wsi Stryki podzielić się bolączkami, jakie trapią nas od niedawna. Wieś nasza jest duża, ładna. Mamy swój sklep, klub — chyba największy i najlepiej zarządzony w gminie bielskiej. Cóż z tego, skoro do klubu nie można dojść. Dlaczego? Otóż obok klubu jest duży plac, na którym mieści się także boisko piłkarskie. Niestety, cały teren w okresie letnim jest niedostępny, ponieważ ludność starsza wraz z sołtysiem wydzierżawiają go na pastwisko. O każdej porze dnia, a nawet wieczorem pasie się bydło, które przeszkadza nie tylko w graniu w piłkę nożną, ale także w spokojnym przejściu do klubu.

J. P.

(nazwisko i adres znane redakcji)

## CHRONIMY ZABYTKI

W Supraślu, przy ul. Kościuszki mieści się zabytkowa świątynia, pozostałość po mieszkających tu niedawno ewangelikach narodowości niemieckiej. W miasteczku nie ma teraz ani jednego obywatela tego wyznania. Od prawie 50 lat budynek pozostaje bez opieki, niszczy. Motem zdaniem grozi on zawaleniem, szczególnie dość wysoka wieża. Po drugiej stronie ulicy znajduje się Ośrodek Szkoleń Administracyjnych, tak że padająca wieża może sięgnąć ośrodka. Czym prędzej należy wnieść podjętą decyzję, albo rozebrać wieżę, albo ją naprawić i niech służy jako zabytek. Zresztą cały budynek godny jest uwagi.

Henryk K.  
Supraśl

Wieża ciśnień w Białymstoku na Pietraszach ma już ponad 50 lat. Wybudowana w latach 1923—1925 zabezpiecza miasto w wodę przez wiele lat. Przetrwata groźną wojnę, ale od kilku lat ulega powolnemu niszczeniu. Zerwana częściowo blacha dachu spowodowana, że dach zaczął gnić.

Wieża stanowi część panoramy Białegostoku od strony północno-wschodniej. Czas najwyższy, aby ktoś pomyślał o zabezpieczeniu tego obiektu przed niszczeniem i właściwym wykorzystaniu. Proponuję licytację.

K. J.  
Białystok

## POSZŁAM DO BIURA — SKLEP NIECZYNNY

Augustów, 18 lipca, godz. 12.15. Wybrałem się po zakup mięsa, najpierw do sklepu przy ul. M. Konopnickiej. „Remanent” — głosi wywieszka. Pod drzwiami kilku turystów zagranicznych. Trochę poszperałem i poszli do specjalnego pawilonu meczarskiego przy tej samej ulicy. Wraz z nimi i ja. Tu też spora grupa wczoraszowców nadaremnie zaglądała do środka. Sklep zamknięty na cztery spusty, żadnej kartki z informacją. Ktoś mówi, że o godz. 10 wisiała kartka z napisem „Poszłam do biura”. Cóż, siła wyższa, idziemy dalej. W sklepie przy ul. 29 Listopada z dala widnieją wywieszka „Przyjęcie towaru do godz. 15”. Podobna historia powtórzyła się jeszcze w dwóch sklepach. Potem odechciało się nam już mięsa. Komentarz do tego, zarówno redakcja jak i czytelnicy „GW” dodadzą sami.

Stanisław O.  
Augustów

OD REDAKCJI: My byśmy chcieli, żeby w miejsce komentarza znalazło się wyjaśnienie WSS „Społem” w Augustowie. Inne sprawy poruszone przez naszych Czytelników — mamy nadzieję — również spotkają się z odzewem.

Osobno odpowiadamy naszemu Czytelnikowi Ryszardowi Wysockiemu, który w swoim liście do redakcji postawił poważne zarzuty nie tylko zainteresowanym instytucjom, ale również i nam. Aby nie było żadnych wątpliwości — mamy nadzieję — że zarówno Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Białymstoku jak i Wojewódzki Urząd Poczty nadesła nam w związku z tym odpowiednio wyjaśnienia. Ze swej strony chcemy dodać, iż wszystkie odpowiedzi, które napływały do redakcji po naszych interwencjach, są czytane; niektóre z nich są opracowywane i drukowane na łamach „GW”. Oczywiście jest rzeczą zrozumiałą, że redakcja nie jest w stanie sprawdzić wiarygodności każdej z takich odpowiedzi. Liczymy tu na uczciwość ich nadawców. Większość z nich odpowiada nam konkretnie i rzeczowo, ale brak również i takich wyjaśnień, do których Czytelnicy mają pełną styczność.

(ft)

## Prawnik informuje

### KOGO UZNAJE SIĘ ZA INWALIDĘ WOJENNEGO?

Ojciec mój był w czasie wojny kilkakrotnie ranny w nogę. Czy jako inwalida wojenny może ubiegać się o rentę? (Halina A. z woj. białostockiego).

Nie każdy, kto doznał kontuzji w czasie wojny, może być uznany za inwalidę wojennego. Kto jest inwalidą wojennym i kiedy inwalidztwo wojennym się powstaje? Wskazuje się na powstanie w czasie wojny, określają przepisy art. 6—8 ustawy z

29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojoskych oraz ich rodzin (Dz. U. nr 21, poz. 117). Zgodnie z tymi przepisami inwalidą wojennym jest żołnierz, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w czasie: pełnienia w okresie wojny 1939—1945 służby w Wojsku Pol-

## COROCZNIE WZRASTA W NASZYM MIEŚCIE ILOŚĆ SAMOCHODÓW STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ PRYWATNĄ. ZGODNIE Z DANymi WYDZIAŁU KOMUNIKACJI W BIAŁYMSTOKU STAN ILOŚCIOWY TYCH POJAZDÓW NA KONIEC 1975 ROKU WYRAZAŁ SIĘ LICZBĄ 9643, W KOŃCU ROKU 1976 BYŁO ICH 10.686. PEŁNIA SEZONU TURYSTYCZNEGO, W JAKĄ JUŻ WKROCZYLIŚMY, JESZCZE TE LICZBY WZBOGACI.

C o oznaczają one w praktyce każdego dnia powszedniego nietrudno spostrzec w ruchu ulicznym, na parkingach, przed każdym blokiem mieszkalnym. Coraz bardziej zauważalne są też w aktach postępowań karnych.

Postępujący rozwój motoryzacji w naszym mieście — podobnie jak w całym kraju — stwarza wiele problemów społecznych i prawnych. Wraz z nim wzrasta liczba wypadków drogowych, coraż liczniejsze są też przypadki za-

plaszcz i inne przedmioty ogólnej wartości 34.000 złotych (słownie: trzydziestu czterech tysięcy) znajdowały się w samochodach „fiat” i „syrena” zaparkowanych w nocy 2 września 1976 r. przy ul. Piastowskiej i Stąpora i wzbogaciły stan posiadania włamywaczy.

Ten sam los podzielił też japoński magnetofon kasetowy wartości 3000 złotych pozostawiony w samochodzie „fiat” przy ul. Akademickiej wieczorem 20 listopada 1976 r. oraz aparat

przy ul. Broniewskiego zabrał radio tranzystorowe z magnetofonem, aparat fotograficzny ze światłomierzem, sukienkę, bluzkę, spódnice, a nawet opalacze damskie, jak też korale i torebkę dziecięcą łącznej wartości 11.450 złotych.

Amator cudzych kołchołów znalazł okazję w biały dzień 11 marca bieżącego roku na ul. Lipowej, gdzie z nie zamkniętego samochodu zabrał służbowy kołchowcy.

Powodzeniem u włamywaczy cieszą się też pozostawiane na noc w samochodach kurtki skórzane i ortalońskie, zwłaszcza te, w kieszeniach których tkwią portfele. Jawnym tego wyrazem było włamanie do samochodu „fiat”, zaparkowanego przy ul. Gruntowej wieczorem 21 lutego bieżącego roku i kradzież kurtki skórzanej oraz skórzanych rękawiczek łącznej wartości 4.600 złotych, jak też kradzież z nie zamkniętego samochodu tej samej marki zaparkowanego przy ul. Bema w nocy 16 marca kurtki ortalońskiej wraz z portfelem pozostawionym w kieszeni z bagatelną kwotą 9000 złotych.

W podanych przykładach włamań i kradzieży zabrane przedmioty, niejednokrotnie znacznej wartości, pozostawione były na widocznym miejscu wewnątrz pojazdu. Dostęp do nich był łatwy poprzez wybitcie szyby, wyważenie wywietrznika, czy też po prostu naciśnięciu klamki nie zamkniętego samochodu. Nie stwierdzono natomiast żadnego przypadku włamania do bagażnika.

Narzekamy na brak na rynku niezawodnych urządzeń alarmowo-sygnalizujących, bądź blokujących zamki, a zapominamy, że żadne urządzenie mechaniczne nie ustrzeże nas przed stratami wynikającymi z braku elementarnej, samozachowawczej przeczności.

Przestępstwa kradzieży z włamaniem do pojazdów nie są zjawiskiem nieuniknionym i istnieją realne możliwości znacznego ograniczenia pola działania łob sprawców. Jedną z takich możliwości jest zachowanie zwykłej powszechnej przeczności. Zachowamy ją i unikniemy strat, jeżeli nie będziemy pozostawiali w samochodach zbędnych tam, a wartościowych przedmiotów, albo przynajmniej zamknijemy je w bagażniku, by nie nęciły nieuczciwego oka.

Nie zostawiamy też dokumentów, ani własnych, ani dokumentacji służbowej, co również się zdarza. Unikniemy wielu związanych z tym kłopotów, bo nie zawsze włamywacz będzie skłonny dokumenty te zwrócić.

Przypomnijmy o tym odwiedzającym nas znajomym, gdy pozostawiają samochody na osiedlowych parkingach.

! pamiętajmy, że jednym z warunków uzyskania z PZU odszkodowania w przypadku kradzieży z włamaniem do pojazdu jest pozostawienie go z zamkniętymi drzwiami i oknami.

Z-ca Prokuratora Rejonowego  
w Białymstoku

HENRYKA PANCEWICZ

## Okazja czyni złodzieja

# Powszednia nasza nieprzezorność

boru pojazdów oraz kradzieży pozostawianego w nich mienia.

Niemalże żniwo tych ostatnich przyniósł nam rok ubiegły, a i w bieżącym rejestrze Prokuratury Rejonowej w Białymstoku notują liczne przypadki włamań do samochodów i kradzieży. Kradzieże takie dokonywane są zwykle w porze wieczorowo-nocnej, a lupem amatorów cudzej własności często padają przedmioty, których pozostawianie w samochodach należy uznać za przejaw niezwykłego braku przeczności ich właścicieli.

Dla podkreślenia problemu niechaj posłużą przykłady:

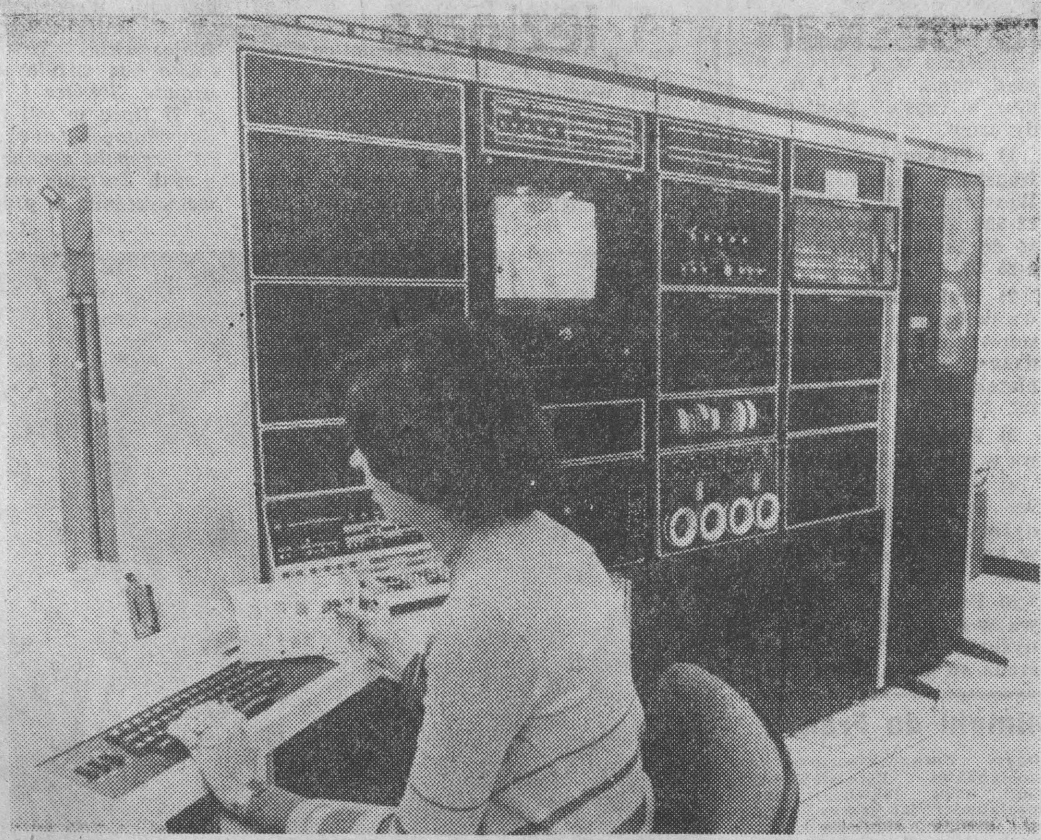
Wieczorem 28 sierpnia 1976 r. z samochodu „fiat” zaparkowanego przy ul. M. C. Skłodowskiej wybito szybę i skradziono aparat fotograficzny marki „Tractac Super TL”, radio z magnetofonem oraz 5 kaset z nagraniami łącznej wartości 12.500 złotych.

Niesesary, zagraniczne kosmetyki, przybory toaletowe, odzież damska, obuwie, radie tranzystorowe, parasole,

fotograficzny marki „Altix” wartości 2.500 złotych pozostawiony w nocy 7 sierpnia ubiegłego roku w samochodzie „volkswagen” przy ul. Bohaterów Getta.

Zachęta dla włamywacza stał się też pozostawiony w nocy 15 listopada ubiegłego roku w samochodzie „fiat” zaparkowanym przy Al. 1 Maja neseser lekarski ze słuchawkami i bloczkiem recept, teczka skórzana, buty damskie i maskotka ogólnej wartości 2.200 złotych. Najprawdopodobniej ten sam sprawca pocieszył się również bo-nami dolarowymi i dolarami USA, które zabrał ze skrytek w dwu innych samochodach zaparkowanych tej samej nocy przy Al. 1 Maja. Summienie ruszyło go tylko z powodu zaburzenia portfelem z dokumentami (dowodem osobistym, pozwoleniem na prowadzenie pojazdów, dowodem rejestracyjnym), które podrzucił już następnego dnia.

Niekzernego natomiast serca był ten, który w nocy 23 lipca ubiegłego roku z samochodu „fiat” zaparkowane-



Komputery okazały się przydatne również w kryminalistyce. Identyfikacja odcisków palców trwa dzięki komputerowi zaledwie kilka minut. Na zdjęciu — najnowocześniejsze urządzenie tego typu, Automata Fingerprint Reader System, używany przez policję amerykańską. CAF — UPI

## Ciernik likwiduje ciernika...

Prawdziwą plagą w wodach podległych Państwowemu Gospodarstwu Rybackim środkowego Nadodrza stał się ciernik. Ta mała, pospolita ryбка, traktowana przez rybaków i wędkarzy jako szkodliwy „rybi chwast”, rozmnożyła się w niektórych jeziorach do tego stopnia, że wypiera ze środowiska wodnego inne gatunki ryb szlachetnych. Olbrzymie ławice kolczastej rabusia buszują w planktonie kosztem odmian hodowlanych, zjadają masowo ich drobny narybek oraz ikry. W konsekwencji zarybienie wielu jezior obniżyło się znacznie w ostatnich latach.

Gdy walka z intruzem znanymi powszechnie sposobami nie przyniosła właściwie zad-

bec pozostałych odmian ryb. W tej sytuacji, chore egzemplarze ciernika przeniesiono do zaatakowanego przez niego najbliższego jeziora Szarcz Duży i poddano przedsięwzięciu wnikliwym obserwacjom. Następstwa nie dały na siebie zbyt długo czekać. Już po pewnym czasie stwierdzono na wodach przybrzeżnych partie śniętego szkodnika. Potem fale wyrzuciły już na plażyszcze brzegi jeziora całe masy martwego ciernika.

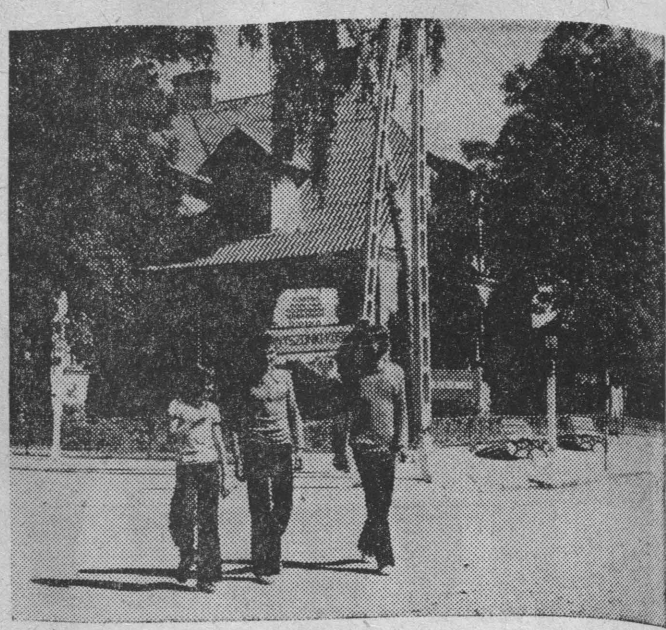
Jak wykazały badania ichtologów, ciernik zlikwidowany został w jeziorze Szarcz Duży bez specjalnych nakładów w ponad 80 procentach. Tę metodę zwalczania ciernika zastosowano teraz i na innych akwenach jeziornych. (Z.T.)

skim, w polskich formacjach wojskowych przy armiach sojusznicych, albo w oddziałach ruchu podziemnego lub partyzanckiego, prowadzących na obszarach Państwa Polskiego walkę z hitlerowskim okupantem, a także — w czasie pełnienia służby w Siłach Zbrojnych PRL w okresie walk o utrwalenie władzy ludowej. Za inwalidę wojennego uważa się również żołnierza, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w czasie: pełnienia w okresie wojny 1939—1945 służby w Wojsku Pol-

utrwalenie władzy ludowej, 4) w związku z pobytom w niewoli lub w obozie dla internowanych, 5) w związku z udziałem w ruchu podziemnym lub partyzanckim oraz z pobytom w niewoli, w obozach koncentracyjnych lub w więzieniach za udział w tym ruchu.

Renta inwalidzka przysługuje żołnierzowi, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w czasie: pełnienia w okresie wojny 1939—1945 służby w Wojsku Pol-

## Biblioteka w Klukowie



KLUKOWO — siedziba gminy, ośrodek życia kulturalnego. Fot. Krzysztof Świdorski

Gminna Biblioteka Publiczna w Klukowie jest jedną z lepszych w województwie łomżyńskim. W ubiegłorocznym współzawodnictwie bibliotek i punktów bibliotecznych zajęła drugie miejsce. Biblioteka w Klukowie, jej filie w Kuczynie i Wyszonkach Kościelnych oraz 23 punkty biblioteczne dysponują bogatym księgozbiorem, liczącym ponad siedemnaście tysięcy tomów. Za trzy lata ilość książek ma się zwiększyć do dwudziestu jeden tysięcy woluminów.

Klukowskie placówki biblioteczne biorą udział w konkursach „Złoty kłós dla twórcy, srebrny dla czytelników” oraz „Ziemia Łomżyńska”. Organizują wiele imprez, prelekcji i spotkań z ciekawymi ludźmi oraz współpracują z organizacjami i instytucjami działającymi w gminie. W lokalu biblioteki w Klukowie czynny jest ośrodek pracy ideowo-wychowawczej. (Ch)

## Gościu siądź pod moją... gruszą

# Owoce i warzywa z własnej działki

G ospodarowanie na własnej działce wśród drzew owocowych kwiatów i warzyw — to jedno z najbardziej popularnych zajęć w czasie wolnym od pracy wśród mieszkańców śląsko-zagłębiowskiej aglomeracji przemysłowej, zwłaszcza zaś górniczej i hutniczej. Prócz niewątpliwych korzyści zdrowotnych i psychologicznego relaksu, jak i daje ruch i praca na świeżym powietrzu, pracownicy ogródek działkowe dają spory „zastrzyk” świeżych owoców i warzyw ich właścicielom.

W woj. katowickim istnieje ponad 400 ogródków działkowych, rozlokowanych między

dzy dzielnicami miast, zakładami pracy. Stanowią one przez to naturalne „zielone pluce” dla zadmienionego regionu. Ich łączna powierzchnia sięga blisko 2,5 tys. ha. W tych miniospodarstwach które uprawia blisko 60 tys. osób, rośnie ok. 1,5 mln drzew i krzewów owocowych. Rocznie zbiory szacuje się na ponad 30 tys. ton. Ok. 10 proc. trafia do sprzedaży rynkowej.

Do 1980 r. w regionie tym powierzchnia ogrodów ma powiększyć się o ponad 800 ha, m. in. w Rudzie Śląskiej, Sosnowcu, Bytomiu, Będzinie, Jastrzębiu i Gliwicach. (A.K.)



Zmienia się nam moda nie tylko na stroje, fryzury i damskie kijaże. Zmiana mody mamy także w prawie, w praktycznym korzystaniu z pewnych prawnych uregulowań, a właściwie w ich wykorzystaniu. Jeszcze do niedawna nikt się tym spec-

nie przerosi i że wobec tego może on być tylko uznany za posiadacza w złej wierze. A w takim razie do zasięgnięcia stosuje się termin posiadania najdłuższy z możliwych. Wynosi on, jak do tychczas, lat 30 i nawet przy doliczeniu okresu posiadania przez poprzednika często się okazuje, że jeszcze nie upłynął. W takiej sytuacji wniosek o stwierdzenie zasiedzenia zostaje oddalony. Posiadacz pozostaje posiadaczem. Tego nikt mu nie broni. Ale tytułu własności jeszcze uzyskać nie może.

Bywają oczywiście i tacy, którzy pomyślnie sprawę w sądzie przeprowadzą. Jeżeli zdołają udowodnić, że posiadanie trwało przez okres

# Zasiedzenie nie w modzie

nie przerosi i że wobec tego może on być tylko uznany za posiadacza w złej wierze. A w takim razie do zasięgnięcia stosuje się termin posiadania najdłuższy z możliwych. Wynosi on, jak do tychczas, lat 30 i nawet przy doliczeniu okresu posiadania przez poprzednika często się okazuje, że jeszcze nie upłynął. W takiej sytuacji wniosek o stwierdzenie zasiedzenia zostaje oddalony. Posiadacz pozostaje posiadaczem. Tego nikt mu nie broni. Ale tytułu własności jeszcze uzyskać nie może.

Bywają oczywiście i tacy, którzy pomyślnie sprawę w sądzie przeprowadzą. Jeżeli zdołają udowodnić, że posiadanie trwało przez okres



# Rozjaśnić ciemności

**MOTTO:**  
Ciężkie chwile w życiu  
lamią słabe jednostki,  
a dzielnie harują  
na najdzielniejszych.

(Norwid)

Problem utraty wzroku dla ludzi tym dotkniętych praktycznie nie da się porównać z innymi schorzeniami. Osiągnięcia współczesnej medycyny w dziedzinie okulistyki każdego niemal dnia przynoszą nowe odkrycia, dzięki czemu procesy zachorowań, a nawet uszkodzeń systemu wzrokowego z powodzeniem zostają zahamowane, w niektórych zaś przypadkach — nawet odwrócone. Pomimo to znaczna liczba osób, niezależnie od wieku rokrocznie pomnaża grupę niewidomych i ociemniałych. Zrzeszają się oni w Polskim Związku Niewidomych.

W woj. białostockim mieszka 1540 niewidomych, w tym 680 z I grupą inwalidzką, w których nastąpiła całkowita utrata wzroku bądź ostrość widzenia jest bardzo ograniczona i wynosi zaledwie 0,08 normalnej ostrości wzroku. W ciągu ostatniego czterolecia wstąpiło do związku blisko 700 nowych członków, z czego wielu są to ludzie w wieku „poprodukcyjnym”, mniej samodzielni, wymagający szczególnej opieki; często nie mający środków utrzymania, gdyż nie potrafili zapewnić sobie renty. Wszelkie formy pomocy materialnej (zasiłki, renty itp.) są stosowane tylko w oparciu o orzeczenie Komisji do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia, a uzyskanie takiego orzeczenia trwa z reguły kilka miesięcy. Człowiekowi ociemniałemu nieraz załatwienie najprostszej sprawy ciężko przychodzi, a tu rozpoznanie się nie lada problem: wzywa się go wielokrotnie przed oblicze KIZ.

Zastanawiając w tej działalności jest fakt, że dotyczy to również inwalidów z całkowitą utratą wzroku, posiadających pełną dokumentację z okresu leczenia. Nasuwa się w związku z tym pytanie: czy to wielokrotne wzywanie pacjenta jest wymogiem formalnym, czy też wynika z braku zaufania do kompetencji i dokumentów lekarzy oraz czy takie same obciążenie stawiane są pod adresem każdej porządniej komisji?

Wydaje się, że w sprawach przesądzonych i oczywistych co do całkowitej utraty wzroku lub znaczącego widzenia, gdy nie ma nawet najmniejszych perspektyw zmiany tego stanu na lepszy, ostepowanie takie jest zbyteczne. Nie od rzeczy godzi się przypomnieć, że osoba zainteresowana w wyznaczonym terminie i miejscu sama nie może stawić się.

„KIZ” zwraca jedynie koszty przesądu. „KIZ” jest wśród niewidomych — dzieci, młodzieńców nie tylko przez kalektów, ale i... postawie rodziców, którzy trzymają je w ukryciu, wstrzymują się przed posłaniem ich do przedszkola, czy szkoły. Niezależnie od tego, że czynią w ten sposób ze swych dzieci nie tylko inwalidów, ale i życiowe kaleki. A przecież istnieje wiele sposobów złagodzenia skutków inwalidztwa — i to poczynając od lat najmłodszych.

Sa w Polsce dwa przedszkola specjalne dla niewidomych: w Łaskach koło Warszawy i w Owieńskich pod Poznaniem. W pierwszym z nich przebywa obecnie trzynastoletni uczeń z woj. białostockiego — Przedszkole najwzyczaj-

niejsze: misie, tyrały, domki z klocków, pojazdy mechaniczne i inne najprzeróżniejsze zabawki. Każde dziecko ma tu zapewnione dobre warunki utrzymania i opiekę wychowawczą. To prawda, nie ukrywa się przed wychowankami przedszkola, że wiele spraw pozostanie dla nich praktycznie niedostępnych, a w zdobyciu swojego miejsca wśród ludzi widzących trzeba będzie włożyć ogromną sumę wysiłku, cierpliwości i woli. Ale mówi się również i to, że wcale nie trzeba być niewidomym, aby wielu spraw nie widzieć: że posiadanie wzroku nie chroni przed głupotą ani przed nieszczęciem. Bo także i widzącym trzeba nieraz rozjaśnić świat.

Prócz przedszkoli działają jeszcze szkoły (wszystkie z internatami), w których poza normalnym programem ogromną wagę przywiązuje się do spraw adaptacji w społeczeństwie, kompleksu spraw związanych z życiem w mroku. Szkoły te uczą zarazem zawodów, np. szyciarki, dziewiarstwa, elektrotechniki, specjalności metalowych. W Bydgoszczy poza szkołą zawodową, istnieje Technikum Ekonomiczne dla Niewidomych, w Krakowie — klasy muzyczne, które nie dają wprawdzie zawodu muzyka, ale stwarzają możliwość samodzielnego już kształcenia i wykorzystywania uzdolnień w tym kierunku. Szkoły te, o dziwo, nie cierpią na nadmiar kandydatów, chociaż liczba niewidomych dzieci znacznie przekracza liczbę miejsc. Przyczyna? Opory rodziców. Z woj. białostockiego przebywa w nich 11 osób, w tym roku wyjeżdźcie dalszych pięć.

Trudno jest również wyliczyć kandydatów do zakładów rehabilitacyjnych, bowiem poważną przeszkodą są opory psychiczne ludzi niewidomych, bojących się zrenikcja ze światem. Dwa są w Polsce zakłady rehabilitacyjne, łączące proces adaptacji psychicznej i fizycznej ze szkoleniem zawodowym: chorzowski — podległy Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej, który ma 10-miesięczny cykl szkoleniowy (przy czym nabór odbywa się co 2 miesiące po 10-12 osób) i drugi, w Bydgoszczy prowadzony przez Związek Spółdzielni Niewidomych, pracujących w cyklu roku szkolnego, ich program obejmuje przede wszystkim przygotowanie niewidomego do nowych warunków aktywnego życia — począwszy od orientacji przestrzennej, jedzenia, gotowania, prasowania, golenia się po naukę pisma punktowego i zajęcia w kółkach zainteresowań.

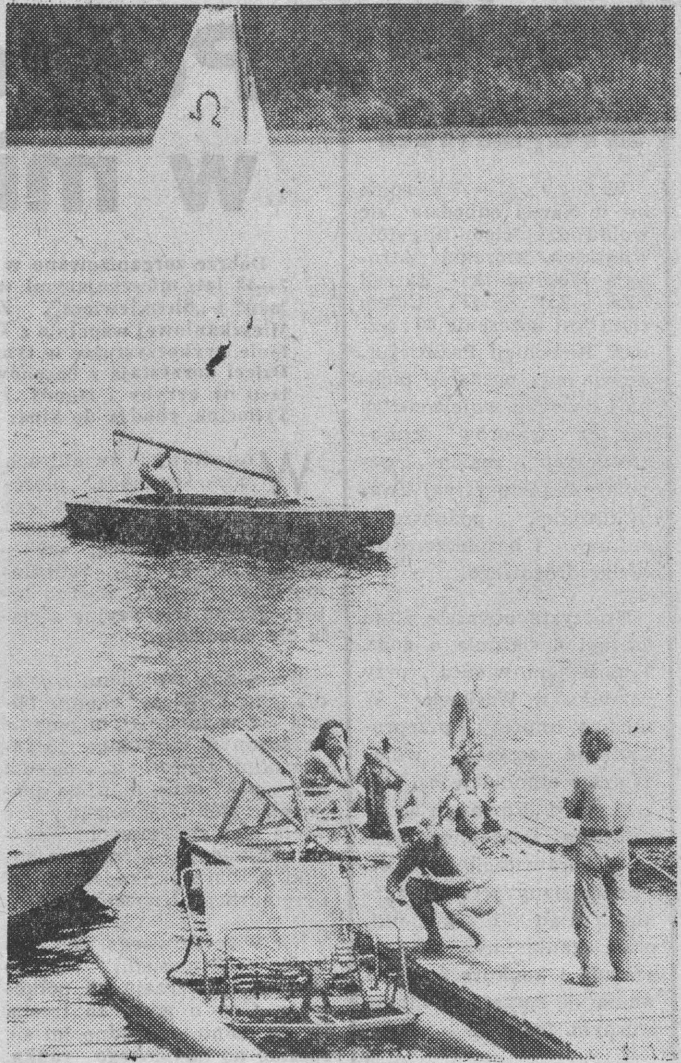
Niewidomi chcą być aktywni życiowo, a poczucie obowiązku (wielu ma rodziny, dzieci) i dla własnej terapii psychicznej, dla przełamania bariery lęku i bezradności. Dlatego poza rentami, zapomogami itp. najistotniejszą formą pomocy dla nich jest rehabilitacja społeczna i przyuczenie do pracy. Niewiele państw na świecie może poszczycić się tak wysokim wskaźnikiem czynnych zawodowo inwalidów pozbawionych wzroku.

Szczególna rola przypada tu spółdzielczości niewidomych, w której pracuje ponad 7,5 tys. osób. W Białymstoku od przeszło 25 lat istnieje Spółdzielnia Inwalidów Ociemniałych im. J. Marchlewskiego, w której znalazło zatrudnienie 739 osób, w tym wielu niewidomych. Wyroby zakładu cechuje wysoki poziom wykonania, dowodzi tego stale rosnąca ilość znaków jakości (obecnie spółdzielnia posiada ich 24) i czołowe miejsce we współzawodnictwie krajowym.

Spółdzielnia daje nie tylko prace ludziodobym, ale co ważniejsze prowadzi rehabilitację. Rozwinęła działalność kulturalną, rekreacyjną. Wielu niewidomych uzyskało dyplomy czeladnicze i mistrzowskie, a także wykształcenie. Kierownictwo spółdzielni z wielką troską odnosi się do warunków bytowych pracowników. Dziełanki niewidomych otrzymało własne mieszkania. Dąży się do tego, żeby był to zakład pracy chronionej. Ludzie ociemniałi czują się potrzebni i to jest najważniejsze.

ST. FIEDOROWICZ

## TURYSTYKA I WYPOCZYNEK



Urokliwa sceneria jezior Mazurskich.

### Nowy ośrodek wypoczynkowy w GOLDAPI

W Goldapi powstaje ośrodek wypoczynkowy Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Radia i Telewizji. Koszt ponad siedemdziesiąt milionów złotych wybudowano nowoczesny architektonicznie dom wczasowy, w dwu zaadaptowanych bunkrach pomieścił urządził się stołowa i kawiarnia. Warto dodać, że roboty budowlane wykonała grupa remontowa Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Radia i Telewizji.

Ośrodek dysponować będzie 204 miejscami. Wszystkie pokoje dwu- i trzyosobowe wyposażono w interesujące, funkcjonalne meble oraz łazienki z wannami. W hallach urządził się sale telewizyjne i czytelnie. W przystość, ośrodek dysponować będzie własną przystanią przy jeziorze Goldap. Planuje się wybudować korty tenisowe, boiska i baseny.

Pierwsi wczasowicze zjawiają się w ośrodku już we wrześniu bieżącego roku. (akr.)

Na Ziemi Kurpiowskiej, głównie nad rzekami Pisą i Narwią istnieje już spora baza wypoczynkowa. Gospodarzem wodniackiej bazy jest, działający od r. 1976 Zespół Obiektów Turystycznych PTT-K w Ostrołęce, obejmujący swym działaniem województwa łomżyńskie, ostrołęckie i ciechanowskie.

## Łomżyńskie zaprasza turystów

Spośród posiadanych siedmiu domów wycieczkowych i stanic wodnych PTT-K, trzy znajdują się w woj. łomżyńskim. Są to położony niedaleko Nowogrodu przy ujściu Pisy do Narwi Dom Wycieczkowy PTT-K w Morygowinkach, posiadający 23 miejsc noclegowe i kawiarnię; Dom Wycieczkowy PTT-K

w Koźle nad Pisą w pobliżu Kolna, posiadający 90 stałych miejsc noclegowych i domki campingowe; oraz Dom Wycieczkowy w Kolnie z 49 miejscami noclegowymi.

Placówki w Kolnie i Koźle czynne są cały rok. W Koźle znajduje się też, zarządzana w stylowym kurpiowskim budynku restauracja „Leśna” prowadzona przez Gminną Spółdzielnię. Do wód rosnącej populacji szlaki wodnego Pisy i Narwi a co za tym idzie również PTT-K-owskiach.

biektów jest fakt, iż tylko w ubiegłym roku przebywało tam 55 tys. turystów krajowych i zagranicznych.

Latą 1977 — 80 będą okresem intensywnego rozbudowy bazy noclegowej i gastronomicznej PTT-K. Na ten cel przeznaczono 60 mln zł, z czego blisko 30 proc. na inwestycje w woj. łomżyńskim. (JF)

Przewieziono już 200 tys. pasażerów

## Żegluga Mazurska w pełni lata

Pomimo kapryśnej pogody, Żegluga Mazurska nie uskarża się na frekwencję. Są dni, w których statki „białej floty” przewożą do 10 tysięcy pasażerów. Największym powodzeniem, wśród turystów krajowych i zagranicznych, cieszą się statki żeglowne Wielkich Jezior Mazurskich. Rośnie także zainteresowanie rejsami po Pojezierzu Suwalsko - Augustowskim i jeziora Wigry. 200 tys. osób, jakie w tegorocznym sezonie urlopowym skorzystało już z usług „Żeglugi”, świadczy wymownie o potrzebie rozszerzenia tej formy relaksu na wodzie.

Przewiduje się, iż w czasie tegorocznego suwalskiego lata „biała flota” przewiezie 450 tys. pasażerów. Jednak wraz z rozwojem przewozów musi ulec poprawie obsługa. W roku przyszłym ruszy rozbudowa i modernizacja przystani w MIKOŁAJKACH. W nowoczesnym pawilonie, który przekazany będzie przed sezonem letnim, mieścić się będą pomieszczenia dla pasażerów, klub i kasy. Kolejne placówki, w pełni odpowiadające wymogom, powstaną w STARYM POLWARKU i WĘGORZEWIE.

Wraz z rozbudową bazy powiększy się także stan posiadania flotylli. Popularność rejsów szybkimi wodolotami (w ciągu godziny mogą pokonać kilkudziesięciokilometrową tra-

se z Giżycka do Węgorzewa) skłoniła dyrekcję „Żeglugi” do zakupu większej ilości tego rodzaju jednostek.

W roku przyszłym, do dwu eksploatowanych stateczków, przybędzie pięć wodolotów „Wojga”. W najbliższych latach stocznia w GIŻYCKU przystąpi do montażu jednostek śródłodowych. Obecnie przygotowuje się założenia techniczno-ekonomiczne. Pierwsze wodowanie odbędzie się w r. 1979.

Postępująco to ze wzajemnie nie jest słusne i potrzebne. Coraz większy ruch na szosach, w lasach i campingach, zmusza ludzi do szukania spokoju na wodzie. Tymczasem komfort użytkownikom obecnie statków nie jest najwyższego standardu. Są to jednostki już wyeksploatowane i niewygodne.

Z dniem 1 stycznia 1978 r. Żegluga Mazurska przemieści z Żeglugi Gdąskiej rejsację ELBLĄG — OSTRODĄ o długości 83 km oraz rejsację POJEZIERZA IAWASKO — OSTRODZKIEGO. Do 304 km szlaków jakie obecnie obsługuje, dojdzie ponad 150 km dalszych tras, pięć statków oraz przystanie w ELBLĄGU, OSTRODZIE i IAWIE.

Od następnego sezonu wczasowego, wybierając się na Suwalszczyznę, będziemy mogli zafundować sobie wypoczynek na wodzie. Kapitan „Beldan” — Bronisław Bogdanowicz i szef „Tali” — Jerzy Pawlak, marynarze od wielu lat, zapewniają miłe i pełne wrażeń spędzenie kilkudniowego urlopu na jeziorach. (agaw)

## Na deskach po jeziorze

Kierownik Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Elku — Kazimierz Kulik jest aktywnym członkiem miejscowego Klubu Wodnego LOK. Od niedawna zaczął wprowadzać nowy na elckim jeziorze sport: narty wodne.

Efektowna jazda na deskach jest ulubionym wypo-

czynkiem najmłodszych członków klubu. Dwunastu chłopców w wieku od 12 lat nieźle już opanowało tę sztukę. Treningi odbywają się w każdą pogodę, którą instruktor uzna za dostatecznie bezpieczną. Wprawdzie nie obywa się bez niespodziewanych kapieli ale nie zniechęca to entuzjastów nart wodnych. (zb)

## Kombinat gastronomiczny w Giżycku

Konsumenci reklamują i wizytują zapleczce ze skargami. Personel jest cały w nerwach a kierownik restauracji „MAZURSKIEJ” w GIŻYCKU — BOLESŁAW STANEJKO najchętniej uwalnia się od tego zaszczytu i kłopotu zarazem. Po kilkunastu terminach narezele budowlani przekazali obiekt przy ul. Warszawskiej wraz z całym kompletem usterek, trafiając w sam środek sezonu, kiedy jest piekło i nie ma czasu na adaptację.

Lawina polskich i zagranicznych turystów chce zjeść smacznie i koniecznie jak najszybciej. Cały personel liczy 65 osób. Kierownik natomiast bierze na siebie pełną odpowiedzialność za jakość potraw i usług, godnych rzeczywistej pierwszej kategorii, ale przy 120 pracownikach. Z przerażeniem oczekuje też załoga na bliskie oddanie do użytku kawiarni na 100 miejsc konsumpcyjnych. Na razie jest już czynna restauracja na 140 miejsc i bar trzeciej kategorii na 58 miejsc.

Tymczasem aż nadto bieżących kłopotów. Najpierw natury inwestycyjnej. Kombinat był budowany początkowo przez Kętrzyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane a później obiekt został przejęty przez Piskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Nie wiadomo kto tak mądrze zarządził, że piwnicę pod restauracją, zamiast ją przygotować do funkcji

## Nazwa szumna - ale rzeczywistość...

bardzo potrzebnego magazynu, zasypiano. Jeden z warszawskich podwykonawców od razu zainstalował niesprawne windy i wciąż trwa niepotrzebna i męcząca gonitwa po schodach zapleczka. Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych dotąd nie przyniosło się do zainstalowanego przez siebie kotła parowego, który nieustannie przecieka, czekając na remont lub wymianę. Brakuje wygodnych pomieszczeń socjalnych. Niefunkcjonalnie rozwiązano obiekty produkcyjne.

sapodział. Tymczasem goście denerwują i wciąż nachodzą zapleczce. Obsługi nie sposób znaleźć w Giżycku. Zeby jeszcze był czas na wprawienie się w robotę. Tymczasem od razu tak zobowiązujący egzamin. Wzięta na zapleczce dopiero obrazuje prawdziwe funkcjonowanie lokalu. Jest godzina 14 a tylko osiem hochobków chleba. Lokal jest czynny do godz. 24. Goście, co przyjdą na dancinę, będą jeść frytki zamiast chleba. Bo w całym Giżycku nie ma zapasów pieczywa. Funkcjonują wprawdzie lokale: restauracja „Centrałna”, „Zameczek”, „Wodnik”, „Pod lipami”, „Na skarpie”, bary: „Agawa”, „Alga”, „Omega”, „Harnet”, „Wilanów”, „Dworcowy”, kawiarnia „Eskran”, łącznie ponad 1000 miejsc, ale

wśród nich nieopisany. Placzą się nie zapowiadane wycieczki krajowe i dewizowe, które „Orbis” wyprawił od tak przed siebie.

Przy pełnej obsadzie i sprawności restauracji mogłaby obsłużyć 600 osób dziennie, bar — 500. Obecnie 400-osobowa frekwencja w obu pomieszczeniach całkowicie obezwładnia personel. Nikt za nikim nie nadąga. Oczywiście głodny to nie interesuje i kto żył kimś w żywym kamieniu.

Kłopoty z surowcem, ograniczająca inwestycje jadosłowa. Ale to co w restauracji jest do osiągnięcia, przygotowane jest smacznie. Specjalnością z kładu jest lin w śmietanie i kurczak po mazursku, w barze — pierogi ruskie i barszcz ukraiński, w przystawie kawiarz — kawa po iawajsku i torcik „ambasador”.

Restauracja czynna jest w godz. 10 — 24, w soboty do godz. 2.00. Codziennie dancinę oprócz niedziel, cztery razy w tygodniu strip-tease. Sensację wywołał pewien Francuz, który na strip-tease wprowadził swe 6-letnie dziecko, powodując się na nowoczesne szkoły pedagogiczne.

Bar funkcjonuje w godz. 7-20 oferując dość obszerny zestaw potraw. Nieopiekują się brak dostatecznej ilości pojemnych lodówek bo masło i napoje niby chłodzone też czasami trzeba oziębic. Za podana pepsi-ole w temperaturze wyższej niż pokojowa należałoby odebrać licencje.

D. GUDEBSKA



## W rządzie najlepszych

Gminny Ośrodek Zdrowia w BANIACH MAZURSKICH (woj. suwalskie) należy do placówek wzorowo prowadzących opiekę nad matką i dzieckiem oraz kobietą ciężarną. Szkoła tylko, że brak tu ginekologa i pediatry. Zatrudnieni w przychodni lek. med. Henryk Malecki i położna Teresa Okurowska oraz stomatolog i cztery pielęgniarki mają więc pełne ręce roboty, by utrzymać placówkę w rządzie najlepszych w województwie. Położna Teresa Okurowska, która ma w swej pieczy poradnię „C” (kobiet ciężarnych) zajmuje się też instruktażem w zakresie opieki nad niemowlętami, odwiezła swych podopiecznych w domach, udziela młodym matkom niezbędnych porad i wskazówek. Obecnie ośrodek opiekuje się 6.400 pacjentami. W najbliższym czasie zostanie zatrudniony tam lekarz-pediatra. Na terenie gminy znajduje się bowiem 13 szkół podstawowych i trzy przedszkola. (zb)

NA ZDJĘCIU: położna Teresa Okurowska bada przyszłą mamę. CAF—Sietko

## List podpisany został przez Jana Sacharzewskiego, „ucznia” Zespołu Zasadniczych Szkół Zawodowych w Bielsku Podlaskim. Autor stawia dyktando pięć zarzutów. PIERWSZY: kort tenisowy — znajdujący się na zapleczu szkoły — został wybudowany, żeby uczniowie mogli pograć w tenisa. Od października 1976 r. kort zamieniono w magazyn żelastwa i złomu. Jest maj (list był pisany w tym miesiącu), a grac nie możemy. DRUGI: samochody będące własnością szkoły, a służące między innymi do nauki jazdy, stoją „pod chmurką”. Natomiast na ich miejscach tj. w garażach, znajdują się wozy dyrektora szkoły i kierownika. TRZECI: od uczniów zbierano po 15 zł na ukwiecenie szkoły, a później za te pieniądze kupiono palmę, którą wstawiono do

### Henryk Kin

# Nauczanie

gabinetu pani dyrektor (chodzi o zastępcę dyrektora — dop. H. K.). CZWARTY: były dwa kursy na prawo jazdy. Podczas pierwszego zbierano po 200 złotych od osoby na kolację dla komisji, a w czasie drugiego — po 100 zł. PIĄTY: w lutym wysłano nas na nagonkę zajęcy. Obiecano za-

placić po 80 zł każdemu. Pieniądzy nie otrzymaliśmy. Znaczenie i precyzja postawionych zarzutów nakłoniły nas do zajęcia się sprawą. Dyrektor szkoły — mgr Marian Jonkajtys, mimo iż przebywał akurat na urlopie, chętnie godził się na udzielenie wyjaśnień. — Kort tenisowy jest naszą żałką. Przychodzi tu młodzież z całego Bielska a nawet spoza miasta, zaś złotówki żaden zakład pracy nie dorzuci. A jego utrzymanie prze-

cież kosztuje. Jeśli chodzi o przechowywanie na nim złomu, to prawda. Od października do maja kort był nieczynny. A gdzie mieliśmy składować potrzebne nam materiały do zajęć praktycznych? Niełatwo było przenieść w inne miejsce 200 ton stali, zwłaszcza, że tam, gdzie można by ją składować, leżał koks. A w kotłowni palił trzeba. — Hm, samochody... Trudna sprawa. Garaż jeszcze nie wykończono. Zakłada się w nich instalację elektryczną. Mamy: 2 „Stary”, „Wojgę”, „Piata” i 3 „Zuki”, a tylko cztery boksy. Aktualnie leżą tam materiały budowlane. Dla samochodów nie ma tam miejsca i dlatego stoją na powietrzu. A mój „Fiacik” czy kierownika malutka „Zastawa”? Nigdy ich nie stawialiśmy w garażach szkolnych. — Palma istotnie znajduje się w gabinecie dyr. J. Hryniewickiej. Gdzie indziej w szkole nie ma miejsc. Ciąg dalszy na str. 7





Nowy obiekt — w towarzystwie władz politycznych i administracyjnych województwa i miasta oraz przedstawicieli wykonawców i inwestora — z wicedyrektorem Handlu Wewnętrznego i Usług JADWIGA ŁOKKAJ.

### Na 100 dni przed terminem!

# Piekarnia-gigant w Białymstoku oddana do użytku

**\* W uroczystości uczestniczyli: prezes ZSS „Spolem” — Jadwiga Łokkaj, Władysław Juszkiewicz i Zygmunt Sprycha \* Odnaczenia i wyróżnienia dla zasłużonych pracowników**

Wczoraj — na ponad sto dni przed planowanym terminem przekazano w Białymstoku — nową, w pełni zmechanizowaną i największą w województwie piekarnię. Zalicza się ona również do największych i najnowocześniejszych tego typu zakładów produkcyjnych w kraju.

Przebiegała wstęgi dokonali: wicedyrektor Handlu Wewnętrznego i Usług, prezes Zarządu Związku Spółdzielni Spożywców „Spolem” — Jadwiga Łokkaj, i sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz, prezes Zarządu WSS „Spolem” — Winicjusz Borowski oraz przedstawiciele załóg budowlanych. W uroczystości uczestniczyli także: wojewoda — Zygmunt Sprycha, i sekretarz KM partii — Romuald Zukowski, prezydent Białegostoku — Aleksander Czuj, przedstawiciele generalnego wykonawcy i podwykonawców i przyszli pracownicy piekarniczego giganta.

W nowej piekarni wypiekać się będzie w ciągu szesnastu godzin 30 ton pieczywa w kilkunastu asortymentach. Moce produkcyjne białostockich piekarni wzrosną przez to o 50 proc. ponieważ obecnie codziennie zapotrzebowanie miasta w pieczywo określa wielkość 60 ton.

Nowy zakład został wyposażony w 398 maszyn i urządzeń gwarantujących całkowitą mechanizację procesu produkcji. Tak świetne maszyny, a ponadto dobre warunki socjalne, uczynią pracę lżejszą a jednocześnie wydajniejszą. W rozmowie z przyszłą załogą piekarni, Władysław Juszkiewicz wyraził nadzieję, iż bochny chleba i bułeczeki wychodzące z tego giganta zwrężylika dotychczasową opiekę społeczeństwa głoszącą, że najsmaczniejsze pieczywo produkują małe zakłady.

Tow. Jadwiga Łokkaj złożyła podziękowanie budowlanym na ręce dyrektora naczelnego głównego wykonawcy — Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego — Józefa Jaworskiego, wyrażając słowa uznania dla wysiłku i trudu ludzi, którzy w ścisłej współpracy z przyszłą załogą, przyspieszając o kilka miesięcy oczekiwaną przez ludzi produkcję.

Zakończenie pierwszego etapu — budowlanego wycisgu z czasem otworzy etap drugi — codziennej rzetelnej pracy i starań o jak najwyższą jakość wyrobów, o jak najsmaczniejszy chleb.

Władząc kursy kulinarne i pokazy żywienia. Z jego inicjatywy przeprowadzono w ubiegłym roku w trzynastu wsiach kursy kroju i szycia, szycia

Mimo nie najlepszych warunków lokalowych ośrodek prowadzi usługi frizerskie, repasacji pończoch, obciążania guzików, naprawy aparatów radiowych i telewizyjnych. Jest też punkt przyjmowania garderoby do czyszczenia i prania oraz wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego i biblioteka (ponad 800 woluminów).

Urządane są tu spotkania z ciekawymi ludźmi, spotkania kobiet z okazji różnych świąt, prezentacje sprzętu gospodarstwa domowego. Ośrodek współpracuje z miejscowym barem gastronomicznym, pro-

## Złot turystów wiejskich

W dniach 5 — 7 sierpnia br. w Narwi odbędzie się wojewódzki złot turystów wiejskich, któremu patronują Wojewódzki Zarząd LZS i ZW ZSMP. Celem złotu jest uczczenie 60 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz poznanie piękna i dorobku województwa jak też walorów krajoznawczych regionu, popularyzacja turystyki kwalifikowanej, podnoszenie kultury i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Uroczyste otwarcie złotu nastąpi 6 sierpnia o godz. 9 złożeniem wieńca przy pomniku w Waskach. W ramach imprezy przeprowadzone zostaną wojewódzkie eliminacje o „Złoty Kask” i „Rowerem wszędzie” oraz sztafetowy wielobój sprawnościowy LOK. Przewidziany jest też turniej ringo i komетки, przeciąganie liny, zgadzanie i konkurs posługiwania się sprzętem turystycznym. (gaj)



Grupa najbardziej zasłużonych w budowie piekarniczego giganta została uhonorowana odznaczeniami państwowymi. NA ZDJĘCIU: i sekretarz KW PZPR — WŁADYSŁAW JUSZKIEWICZ dokonuje aktu dekoracji Srebrnym Krzyżem Zasługi ZDZISŁAWA GEBAUERA z BPBPL.

### Powiedzieli nam...

## To ma być obsługa rolników?

Mieszkanie Brzozówki Ziemiańskiej (gmina Czarna Białostocka) ALBERT S.: — 11 lipca założyłem świnię na sprzedaż do Czarniej Białostockiej. Miejsce w kolejkę zajęłem o godz. 8. Około godz. 10 świnię zostali przyjęci.

Wraz z innymi rolnikami zajęłem miejsce w następnej kolejce, oczekując wypłaty należności. Mimo, iż wypłatę dokonywano bezpośrednio na punkcie skupu, dopiero o godz. 15 otrzymałem pieniądze.

JAN G., również z Brzozówki Ziemiańskiej: — Zatelefonowałem na poczcie w Bombli prosząc o połączenie z punktem skupu żywności w Janowie. Telefonista nie przyjęła zamówienia, z-

dając abym podał numer punktu skupu. Na nie się zdały tłumaczenia, że nie mam książki telefonicznej. Połączenia nie otrzymałem. Czyżby na poczcie w Bombli również nie było książki telefonicznej? (rp)

Trudno sobie dziś wyobrazić życie bez zegarka. Demerujemy się, gdy czasomierz raptiem nie stąd ni zjędu „przeście chodzić”, a jeszcze bardziej, gdy nie ma

## Czas letnich wakacji Połkolonie w mieście

Dobrze zorganizowano w br. opiekę nad dziećmi w wieku 7—13 lat, mieszkającymi w białostockich osiedlach „Przyjaźń” i „Sienkiewicza”. Zarząd Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej wspólnie z TPD urządził maluchom półkolonie, wykorzystując w tym celu osiedlowe kluby i świetlice. Dzieci korzystały z basenów kąpielowych, wycieczką do lasu na grzyby i jagody, zwiedzili już okolice Supraśla i Tykocina, chodzą do kina, muzeów, odpoczywają w parku.

W osiedlowych świetlicach uczą się tańca, piosenek i baśni, uczestniczą w konkursach na najładniejszy rysunek, najlepiej wykonaną piosenkę czy zadeklamowany wierszyk. Bardzo lubią oglądać telewizyjne serie dla młodzieży.

Uczestnicy półkolonii z osiedla „Sienkiewicza” chętnie bawią się w tamtejszym pięknie urządzonej ośrodku jordanowskim. Dzieci z osiedla „Przyjaźń” mają m.in. do dyspozycji stół pingpongowy i wiele gier stołowych. Wszyscy półkolonijści otrzymują posiłki w barze „Akademickim” i restauracji „Hubertówka”.

Nic więc dziwnego, że maluchy z obu osiedli bardzo chętnie uczęszczają na półkolonie. Gdy o godz. 15 trzeba iść do domu — trudno im się rozstać do następnego ranka. Spora w tym również zasługa ich opiekunów: Halny Kuczyńskiej, Janiny Piwoarowej, Elżbiety Szokowej i Lecha Mazurka.

Warto dodać, że półkolonie na osiedlu „Sienkiewicza” będą mogły przyjąć na kolejny

## 32 lata softysem

Michał Falkowski od 32 lat jest softysem we wsi Grabów (gmina Bielski Podlaski). Ponadto aktualnie pełni funkcje: sekretarza POP, kontrolera społecznego w punkcie skupu lnu i członka Rady Spółdzielczej GS w Bielsku Podlaskim.

Mając 67 lat prowadzi nadal z powodzeniem 8-hektarowe gospodarstwo rolne. M.in. efektem jego pracy są osiągnięcia wsi, w której zbudowano w czynach społecznych świetlice, zlewnie mleka, naprawiono dziesiątki km dróg gruntowych, ułożono 800 m chodników, wzięto od kilku lat posiada światło uliczne, wyasfaltowana ulica, sklep wiejski. W br. mieszkańcy Grabowa pragną zbudować basen przeciwpożarowy oraz ułożyć 300 m chodnika, a także „rędo naprawić mostki i przełomy na drogach gruntowych. (alg)

Warto dodać, że półkolonie na osiedlu „Sienkiewicza” będą mogły przyjąć na kolejny

## „Obce” trasy

choć często czeka tam dużo ludzi. Przecież można byłoby zabierać ludzi przynajmniej jadąc w stronę śródmieścia. Tak samo powinno być też z autobusami zjeżdżającymi do zajezdni. W ten sposób zostałyby zlikwidowane puste przejazdy i częściowo przynajmniej byłoby rozładowane łok w autobusach. A może to tylko widzieliśmy kierowców, że nie chcą zabierać ludzi na przystankach „nie swojej trasy” (bom)

## Wesołowskiego i Ryńca Kościuski. Nieczynny jest z powodu remontu punkt napraw zegarmistrzowskich przy skrzyżowaniu Alei 1 Maja z ul. Sienkiewicza. Ponadto nie przyjmują się do naprawy zegarków w punkcie usługowym obok sklepu jubilerskiego przy ul. Sienkiewicza i przy ul. Lipowej (przy Ratuszu). Pracownicy, zgodnie odsyłają swych klientów, gdzie indziej, oświadczając,

## Lato zegarmistrzów

gdzie go naprawić. Tak się złożyło, że w samym Białymstoku z powodu urlopow zegarmistrzów oraz remontów zegarmistrzowskich nie można naprawić zegarka.

Przekonał się o tym, gdy odwiedził kilka placówek usługowych tego typu w centrum miasta i w oddalonych od niego dzielnicach. Nieczynny są z powodu urlopow pracowników zakładu i punktu zegarmistrzowskiego przy ul. Gruntowej (obok kawiarni), w Domu Usług przy ul. Lipowej, przy ul.

że wybierają się na urlop. I tak odchodzimy z przystawionym kufizkiem. Najbardziej spóźniamy się do pracy, na umówione spotkanie, na ważną naradę itp.

Mieszkańcy grodu nad Białą zapytują: czy latem czas mają mierzyc według słówka? A jak dowiedzieć się, która jest godzina, gdy niebo pokrywa chmury? — Wiemy przecież, że nie zawsze można liczyć na pogodny dzień. (jc)

## co gdzie kiedy?

**W BIAŁYMSTOKU**  
**TEATR**  
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgrki — przerwa urlopowo-Przegląd Teatr Lalek — przerwa urlopowo.

**KINA**  
„Półkolonie” — Strach nad miastem”, prod. franc. (od lat 18), godz. 15, 17, 30 i 20.  
„Ton” — „Powój i Robin Hooda”, prod. ang. (od lat 12), godz. 16, 19, 13, 30, 17, 45 i 20.  
„Syrna” — „Nasz nowy braci”, prod. NRD, kol. (od lat 6), godz. 15, 30, 17, 45 i 20.  
„Zachodu”, prod. franc. kol. (od lat 15), dod. „Mianuje abtela aktorem”, godz. 17, 45 i 20.  
„Sierocin” — cykl: Robert Redford na ekranie” — „Jeremiah Johnson”, prod. USA, panor. (od lat 15), godz. 15, 30, 17, 45 i 20.  
„Związkowiec” — przerwa urlopowo.

„Spotkanie” — „Kamo — ostatnia misja”, prod. radz., panor., godz. 15, 30, 17, 45 i 20.  
„Kolejarz” — nieczynny.

**KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM**  
Bielski Podlaski — „Vincent, Francois, Paul i inni”, prod. franc. (od lat 15), godz. 15, 30, 17, 45 i 20.  
Dąbrowa Białostocka — „Dzień szarańczy”, prod. USA (od lat 15), „Hajnowka” — „Czerwone ciernie”, prod. polsk. (od lat 15), „Łapy” — „Po sezonie”, prod. ang. (od lat 18), „Moiżki” — „Ptaki — ptakom”, prod. polsk. (od lat 12), „Sokółka” — „Pietro wyżej”, prod. polsk. (od lat 12), „Kierowca” — kin zaszczęta możliwość zmian programu.

**MUZA**  
**W BIAŁYMSTOKU**  
Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne-codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego, Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonika z Dobrzyńszewca; Malarstwo i rzeźba; Fienkowski; Rzeźba; wodnik muzealny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych z 2 dni przed zwiedzaniem).

**PROGRAM I**  
1322 m

Wiadomości: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 6,00, 7,00, 8,00, 9,00, 12,05, 15,00, 16,00, 19,00, 20,00, 21,00, 22,00, 23,00, 0,11 Program niedzieli z Zielonej Góry; 5,06 Zielone Studio; 6,00 Sygnały dnia; 8,10 Estrada; 8,15, 8,20, 8,25, 8,30, 8,35, 8,40, 8,45, 8,50, 8,55, 9,00, 9,05, 9,10, 9,15, 9,20, 9,25, 9,30, 9,35, 9,40, 9,45, 9,50, 9,55, 10,00, 10,05, 10,10, 10,15, 10,20, 10,25, 10,30, 10,35, 10,40, 10,45, 10,50, 10,55, 11,00, 11,05, 11,10, 11,15, 11,20, 11,25, 11,30, 11,35, 11,40, 11,45, 11,50, 11,55, 12,00, 12,05, 12,10, 12,15, 12,20, 12,25, 12,30, 12,35, 12,40, 12,45, 12,50, 12,55, 13,00, 13,05, 13,10, 13,15, 13,20, 13,25, 13,30, 13,35, 13,40, 13,45, 13,50, 13,55, 14,00, 14,05, 14,10, 14,15, 14,20, 14,25, 14,30, 14,35, 14,40, 14,45, 14,50, 14,55, 15,00, 15,05, 15,10, 15,15, 15,20, 15,25, 15,30, 15,35, 15,40, 15,45, 15,50, 15,55, 16,00, 16,05, 16,10, 16,15, 16,20, 16,25, 16,30, 16,35, 16,40, 16,45, 16,50, 16,55, 17,00, 17,05, 17,10, 17,15, 17,20, 17,25, 17,30, 17,35, 17,40, 17,45, 17,50, 17,55, 18,00, 18,05, 18,10, 18,15, 18,20, 18,25, 18,30, 18,35, 18,40, 18,45, 18,50, 18,55, 19,00, 19,05, 19,10, 19,15, 19,20, 19,25, 19,30, 19,35, 19,40, 19,45, 19,50, 19,55, 20,00, 20,05, 20,10, 20,15, 20,20, 20,25, 20,30, 20,35, 20,40, 20,45, 20,50, 20,55, 21,00, 21,05, 21,10, 21,15, 21,20, 21,25, 21,30, 21,35, 21,40, 21,45, 21,50, 21,55, 22,00, 22,05, 22,10, 22,15, 22,20, 22,25, 22,30, 22,35, 22,40, 22,45, 22,50, 22,55, 23,00, 23,05, 23,10, 23,15, 23,20, 23,25, 23,30, 23,35, 23,40, 23,45, 23,50, 23,55, 0,01, 0,05, 0,10, 0,15, 0,20, 0,25, 0,30, 0,35, 0,40, 0,45, 0,50, 0,55, 1,00, 1,05, 1,10, 1,15, 1,20, 1,25, 1,30, 1,35, 1,40, 1,45, 1,50, 1,55, 2,00, 2,05, 2,10, 2,15, 2,20, 2,25, 2,30, 2,35, 2,40, 2,45, 2,50, 2,55, 3,00, 3,05, 3,10, 3,15, 3,20, 3,25, 3,30, 3,35, 3,40, 3,45, 3,50, 3,55, 4,00, 4,05, 4,10, 4,15, 4,20, 4,25, 4,30, 4,35, 4,40, 4,45, 4,50, 4,55, 5,00, 5,05, 5,10, 5,15, 5,20, 5,25, 5,30, 5,35, 5,40, 5,45, 5,50, 5,55, 6,00, 6,05, 6,10, 6,15, 6,20, 6,25, 6,30, 6,35, 6,40, 6,45, 6,50, 6,55, 7,00, 7,05, 7,10, 7,15, 7,20, 7,25, 7,30, 7,35, 7,40, 7,45, 7,50, 7,55, 8,00, 8,05, 8,10, 8,15, 8,20, 8,25, 8,30, 8,35, 8,40, 8,45, 8,50, 8,55, 9,00, 9,05, 9,10, 9,15, 9,20, 9,25, 9,30, 9,35, 9,40, 9,45, 9,50, 9,55, 10,00, 10,05, 10,10, 10,15, 10,20, 10,25, 10,30, 10,35, 10,40, 10,45, 10,50, 10,55, 11,00, 11,05, 11,10, 11,15, 11,20, 11,25, 11,30, 11,35, 11,40, 11,45, 11,50, 11,55, 12,00, 12,05, 12,10, 12,15, 12,20, 12,25, 12,30, 12,35, 12,40, 12,45, 12,50, 12,55, 13,00, 13,05, 13,10, 13,15, 13,20, 13,25, 13,30, 13,35, 13,40, 13,45, 13,50, 13,55, 14,00, 14,05, 14,10, 14,15, 14,20, 14,25, 14,30, 14,35, 14,40, 14,45, 14,50, 14,55, 15,00, 15,05, 15,10, 15,15, 15,20, 15,25, 15,30, 15,35, 15,40, 15,45, 15,50, 15,55, 16,00, 16,05, 16,10, 16,15, 16,20, 16,25, 16,30, 16,35, 16,40, 16,45, 16,50, 16,55, 17,00, 17,05, 17,10, 17,15, 17,20, 17,25, 17,30, 17,35, 17,40, 17,45, 17,50, 17,55, 18,00, 18,05, 18,10, 18,15, 18,20, 18,25, 18,30, 18,35, 18,40, 18,45, 18,50, 18,55, 19,00, 19,05, 19,10, 19,15, 19,20, 19,25, 19,30, 19,35, 19,40, 19,45, 19,50, 19,55, 20,00, 20,05, 20,10, 20,15, 20,20, 20,25, 20,30, 20,35, 20,40, 20,45, 20,50, 20,55, 21,00, 21,05, 21,10, 21,15, 21,20, 21,25, 21,30, 21,35, 21,40, 21,45, 21,50, 21,55, 22,00, 22,05, 22,10, 22,15, 22,20, 22,25, 22,30, 22,35, 22,40, 22,45, 22,50, 22,55, 23,00, 23,05, 23,10, 23,15, 23,20, 23,25, 23,30, 23,35, 23,40, 23,45, 23,50, 23,55, 0,01, 0,05, 0,10, 0,15, 0,20, 0,25, 0,30, 0,35, 0,40, 0,45, 0,50, 0,55, 1,00, 1,05, 1,10, 1,15, 1,20, 1,25, 1,30, 1,35, 1,40, 1,45, 1,50, 1,55, 2,00, 2,05, 2,10, 2,15, 2,20, 2,25, 2,30, 2,35, 2,40, 2,45, 2,50, 2,55, 3,00, 3,05, 3,10, 3,15, 3,20, 3,25, 3,30, 3,35, 3,40, 3,45, 3,50, 3,55, 4,00, 4,05, 4,10, 4,15, 4,20, 4,25, 4,30, 4,35, 4,40, 4,45, 4,50, 4,55, 5,00, 5,05, 5,10, 5,15, 5,20, 5,25, 5,30, 5,35, 5,40, 5,45, 5,50, 5,55, 6,00, 6,05, 6,10, 6,15, 6,20, 6,25, 6,30, 6,35, 6,40, 6,45, 6,50, 6,55, 7,00, 7,05, 7,10, 7,15, 7,20, 7,25, 7,30, 7,35, 7,40, 7,45, 7,50, 7,55, 8,00, 8,05, 8,10, 8,15, 8,20, 8,25, 8,30, 8,35, 8,40, 8,45, 8,50, 8,55, 9,00, 9,05, 9,10, 9,15, 9,20, 9,25, 9,30, 9,35, 9,40, 9,45, 9,50, 9,55, 10,00, 10,05, 10,10, 10,15, 10,20, 10,25, 10,30, 10,35, 10,40, 10,45, 10,50, 10,55, 11,00, 11,05, 11,10, 11,15, 11,20, 11,25, 11,30, 11,35, 11,40, 11,45, 11,50, 11,55, 12,00, 12,05, 12,10, 12,15, 12,20, 12,25, 12,30, 12,35, 12,40, 12,45, 12,50, 12,55, 13,00, 13,05, 13,10, 13,15, 13,20, 13,25, 13,30, 13,35, 13,40, 13,45, 13,50, 13,55, 14,00, 14,05, 14,10, 14,15, 14,20, 14,25, 14,30, 14,35, 14,40, 14,45, 14,50, 14,55, 15,00, 15,05, 15,10, 15,15, 15,20, 15,25, 15,30, 15,35, 15,40, 15,45, 15,50, 15,55, 16,00, 16,05, 16,10, 16,15, 16,20, 16,25, 16,30, 16,35, 16,40, 16,45, 16,50, 16,55, 17,00, 17,05, 17,10, 17,15, 17,20, 17,25, 17,30, 17,35, 17,40, 17,45, 17,50, 17,55, 18,00, 18,05, 18,10, 18,15, 18,20, 18,25, 18,30, 18,35, 18,40, 18,45, 18,50, 18,55, 19,00, 19,05, 19,10, 19,15, 19,20, 19,25, 19,30, 19,35, 19,40, 19,45, 19,50, 19,55, 20,00, 20,05, 20,10, 20,15, 20,20, 20,25, 20,30, 20,35, 20,40, 20,45, 20,50, 20,55, 21,00, 21,05, 21,10, 21,15, 21,20, 21,25, 21,30, 21,35, 21,40, 21,45, 21,50, 21,55, 22,00, 22,05, 22,10, 22,15, 22,20, 22,25, 22,30, 22,35, 22,40, 22,45, 22,50, 22,55, 23,00, 23,05, 23,10, 23,15, 23,20, 23,25, 23,30, 23,35, 23,40, 23,45, 23,50, 23,55, 0,01, 0,05, 0,10, 0,15, 0,20, 0,25, 0,30, 0,35, 0,40, 0,45, 0,50, 0,55, 1,00, 1,05, 1,10, 1,15, 1,20, 1,25, 1,30, 1,35, 1,40, 1,45, 1,50, 1,55, 2,00, 2,05, 2,10, 2,15, 2,20, 2,25, 2,30, 2,35, 2,40, 2,45, 2,50, 2,55, 3,00, 3,05, 3,10, 3,15, 3,20, 3,25, 3,30, 3,35, 3,40, 3,45, 3,50, 3,55, 4,00, 4,05, 4,10, 4,15, 4,20, 4,25, 4,30, 4,35, 4,40, 4,45, 4,50, 4,55, 5,00, 5,05, 5,10, 5,15, 5,20, 5,25, 5,30, 5,35, 5,40, 5,45, 5,50, 5,55, 6,00, 6,05, 6,10, 6,15, 6,20, 6,25, 6,30, 6,35, 6,40, 6,45, 6,50, 6,55, 7,00, 7,05, 7,10, 7,15, 7,20, 7,25, 7,30, 7,35, 7,40, 7,45, 7,50, 7,55, 8,00, 8,05, 8,10, 8,15, 8,20, 8,25, 8,30, 8,35, 8,40, 8,45, 8,50, 8,55, 9,00, 9,05, 9,10, 9,15, 9,20, 9,25, 9,30, 9,35, 9,40, 9,45, 9,50, 9,55, 10,00, 10,05, 10,10, 10,15, 10,20, 10,25, 10,30, 10,35, 10,40, 10,45, 10,50, 10,55, 11,00, 11,05, 11,10, 11,15, 11,20, 11,25, 11,30, 11,35, 11,40, 11,45, 11,50, 11,55, 12,00, 12,05, 12,10, 12,15, 12,20, 12,25, 12,30, 12,35, 12,40, 12,45, 12,50, 12,55, 13,00, 13,05, 13,10, 13,15, 13,20, 13,25, 13,30, 13,35, 13,40, 13,45, 13,50, 13,55, 14,00, 14,05, 14,10, 14,15, 14,20, 14,25, 14,30, 14,35, 14,40, 14,45, 14,50, 14,55, 15,00, 15,05, 15,10, 15,15, 15,20, 15,25, 15,30, 15,35, 15,40, 15,45, 15,50, 15,55, 16,00, 16,05, 16,10, 16,15, 16,20, 16,25, 16,30, 16,35, 16,40, 16,45, 16,50, 16,55, 17,00, 17,05, 17,10, 17,15, 17,20, 17,25, 17,30, 17,35, 17,40, 17,45, 17,50, 17,55, 18,00, 18,05, 18,10, 18,15, 18,20, 18,25, 18,30, 18,35, 18,40, 18,45, 18,50, 18,55, 19,00, 19,05, 19,10, 19,15, 19,20, 19,25, 19,30, 19,35, 19,40, 19,45, 19,50, 19,55, 20,00, 20,05, 20,10, 20,15, 20,20, 20,25, 20,30,







# relacje

## Kłania się Drakula

Drakula, bohater niezliczonych dreszczowców filmowych, był tylko amatorem w swej branży. W bogatych, „wojnych” państwach Zachodu wampiry przestały być fikcją literacką a wampiryzm stał się supernowoczesnym, wysoce rentownym przemysłem. Ekspert Światowej Organizacji Zdrowia, argentyński lekarz dr Pesci Bourrel, opracował dla ONZ raport o działalności koncernów farmaceutycznych — głównie USA, RFN i Francji — rozwijających na niebываła skale handel plazmą, czyli osoczem krwi ludzkiej.

W głodujących krajach Trzeciego Świata monopole te utworzyły zęsta sieć „ban-

ków krwi”. np. w samej tylko Brazylii istnieje 900 takich punktów skupu. Placac krwiodawcom po 6 dolarów osiąga sie rynkowe ceny sprzedając — zależnie od jakości surowca — od 40 do 600 dolarów. Miesięczny zysk każdego banku krwi wynosi średnio 40.000 dolarów zaś w Brazylii, gdzie wielkość skupu szacuje się na 5.000 litrów osocza krwi w miesiącu, czysty dochód roczny przekracza 1.500.000 dol. Oficjalne statystyki USA wykazują, że co roku amerykański przemysł farmaceutyczny importuje ponad 2.000.000 litrów osocza krwi, osiągając na tym biznesie 150.000.000 dol. zysku. (PAI)



### MŁODZIEŻOWA ZAŁOGA

Żaloga budowlanych BAM-u składa się z 280 7-tych, młodych ludzi. Średnia płaca — dziewczęta i chłopcy — przedstawicieli 70 narodowości — wynosi niewiele ponad 23 lata. Najbardziej cenionymi specjalistami są drzewa, mechanicy, kierownicy budowniczy tuneli i monterzy linii wysokiego napięcia.

### „KIROWSKIE” TRAKTORY

Dawna „Putiłowka”, a dziś leningradzkie Zakłady im. Kiriowa produkują coraz to nowsze silniki. Posiadają je lodolamacz „Arktika” i superkajakowie „Krym”. Podstawowa produkcja fabryki stanowi jednak silniki traktorów. Mocne jak tury „K-70” pracują także na polach polskich gospodarstw, głównie w Białostockim i Suwalskiem.

### GOŚCIE...

Jeden z małych kolchozów, oddalonych o 200 km od Morza Beringa, odwiedzili niecodzienni goście — biała niedźwiedź z dwójkiem dzieci. Takie spotkania na południowych krańcach tego państwa należą do rzadkości. Obecnie kapitanowie pływających baz donoszą o nich coraz częściej.

### STARE ALE JARE...

W południowym Uralu można czasem zobaczyć wiecznie zielone sosnki-karłki. Rosną one w bardzo nie sprzyjających warunkach — na gruncie kamiennym. Są stale narażone na zimno i wiatry. Ale to twarde drzewa. Wiek niektórych z nich sięga 250 lat.

### GRZYB — GIGANT

Bez mała półmetrowy kapelus — posiadał grzyb — olbrzym znaleziony w lasach kirgiskich. Ważył on 11.600 g. W lasach tej republiki znajdowano także grzyby gigantyczne także dawniej, ale żaden z nich nie przekroczył 3 kg.

### PIĘKNE SOCZI

Soczi nosi swa nazwę od 1898 r. Od 1937 r. istniała tu mała osada — Aleksandria. Kiedy w końcu XIX wieku Soczi stało się kurortem, zamieszkiwało je... 1339 osób. Miasto zaczęło rozwijać się bardzo intensywnie w latach 1934—38. W tej chwili dysponuje ono 76 tys. miejsc, a już za trzy lata ich ilość wzrosnie do prawie 100 tys.

### W RADZIECKICH KINACH

Ok. połowę wyświetlanych w bieżącym roku na ekranach radzieckich nowych filmów stanowiły zagraniczne. Obecnie kinematografia reprezentuje obrazy polskie, amerykańskie, włoskie, francuskie, turkietkie, wietnamskie, bułgarskie, rumuńskie, czechosłowackie i inne. W 1976 r. Sowexpofilm zakupił 124 filmy obcej produkcji, w tym ponad 50 procent zachodnich.

### NA ZDJĘCIU: zajazd „Stary koń” z zewnątrz.

CAF — Sokolowski.



Dzieci w tradycyjnych strojach.

## Miesięcznik poświęcony... Sherlockowi Holmesowi

Wielbiciel przygód najsłynniejszego detektywa świata z zadowoleniem przyjęli wiadomość, że począwszy od jesieni br. będą mogli zapoznać się w specjalnym magazynie poświęconym bohaterowi opowiadań Conan Doyle'a.

Miesięcznik zatytułowany „World of Sherlock Holmes Mystery Magazine” w każdym z ukazujących się numerów zawierać będzie m.in. 10 opowiadań policyjnych, napisanych przez różnych autorów specjalistów od „kryminałów” oraz interesujące eseje na temat osobowości Sherlocka Holmesa, opracowane przez psychologów.

Pierwsze wydanie nowego magazynu, które ukaże się w nakładzie 1 mln egzemplarzy, w ciągu następnych sześciu miesięcy ulec ma podwojeniu, a nawet potrójnieniu.

(M.D.)

## Tani, spokojny jubileusz

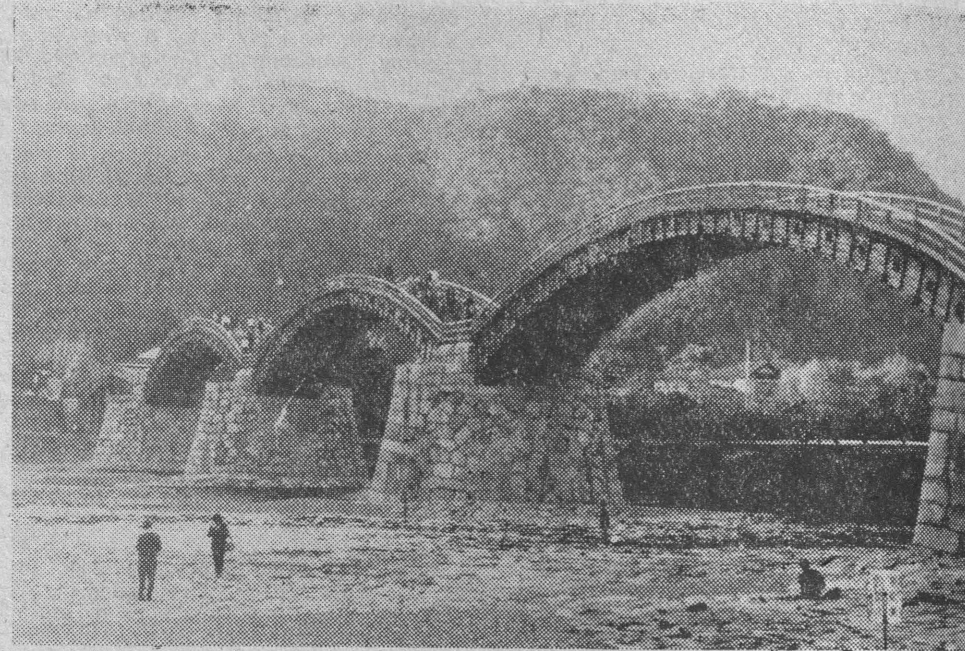
Je naprawdę kosztowały podatników brytyjskich uroczystości jubileuszowe 25-lecia wstąpienia na tron królowej Elżbiety II? W istocie niewiele — jak pisze Anthony Sampson w „International Herald Tribune”, pochody, złota karoca, przyjęcia galowe i sztywne ogonie, gdyby były pomyslane jako „show business” — wypadłyby znacznie drożej. Dla telewizyjnego programu machina królewska jest wprost idealnie wyposażona. Dostarcza wszystkie i to — bezpłatnie: aktorów, kostiumów, dekoracji i tekstów. Trudno ocenić jaka to stanowiło atrakcję dla telewizji, jednak według BBC „gwóździe imprezy” — msze w londyńskiej katedrze św. Pawła — oglądało 22 mln widzów. Tyle co najbardziej popularny „show” roku: wybory miss świata.

(S)

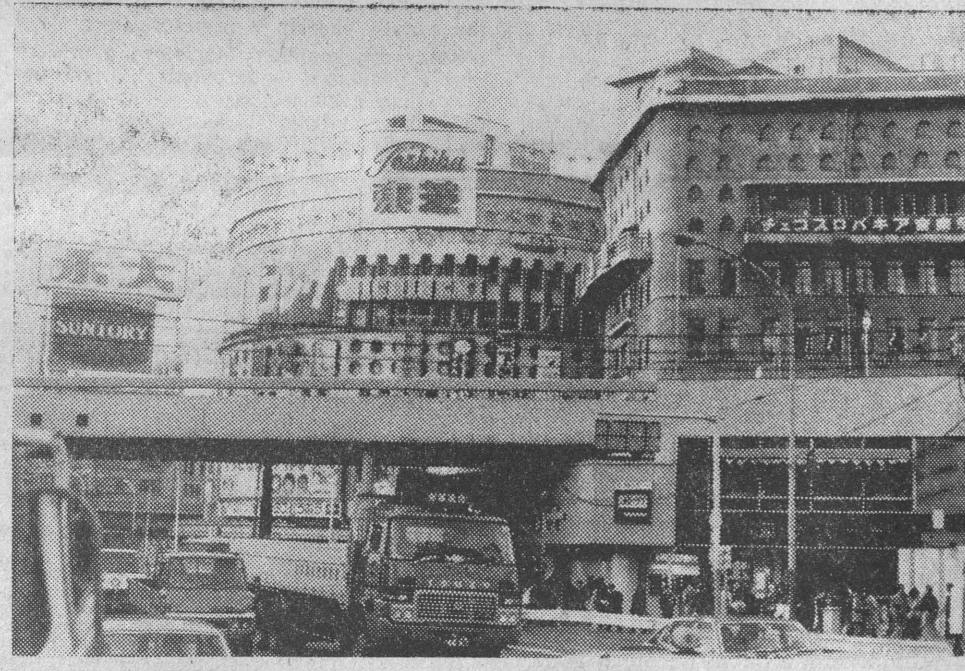
## O Japonii najkrócej

Składa się z 3.511 wysp, z których cztery najważniejsze — Hokkaido, Honshu, Siko-ku i Kjusiu liczą 2100 km długości. Szerokość ich wynosi od 100 do 270 km. Tylko jedna czwarta powierzchni kraju może być wykorzystywana gospodarczo i rolniczo. Większość produktów żywnościowych trzeba na wyspy sprowadzać, również z Europy. Podstawa japońskiego rolnictwa jest ryż, którego zbiory w r. 1975 wynosiły 17 mln ton i rybołówstwo, którego połowy w tym samym roku sięgały 10 mln ton. Najważniejszymi centrami przemysłowymi są: Tokio, Yokohama, Osaka, Kobe, Nagoya i Kitakyushu skupiające 48 proc. całej ludności liczącej 111,3 mln ludzi. W miastach tych wyprodukowano w 1975 roku m. in. 102 mln ton stali i 4,6 mln sztuk samochodów. Największym jest Tokio z 8,6 mln mieszkańców.

Japonia musi importować przede wszystkim soję, żelazo, węgiel i zboże. Niemal całkowicie pozbawiona jest tych surowców, tylko w jednym 1975 roku na się Japoncy wydali 18 milionów dolarów. Eksportują głównie maszyny, wyroby metalowe, różnego rodzaju aparaty i sprzęt optyczny. (CAF)



Drzwiany most z XVII wieku w miejscowości Iwakui.



Centrum Tokio, dzielnica Ginza.

CAF — Schoen-Wolski

## Szwedzi w kolejkach

W związku z niedawną podwyżką cen alkoholu — średnio o 18 procent — Szwecja przedstawiała obraz jednej wielkiej kolejki do wszystkich sklepów, sprzedających wyroby spirytusowe. Podwyżkę ogłoszono bowiem w sobotę, z terminem poniedziałkowym. Wielogodzinne oczekiwanie na dotarcie do lady nie zrażało obywateli, głównie pici męskiej, którzy z tego powodu zrezygnowali nawet z weekendu. Zgromadzenie z powodu tego runu na sklepy monopolowe spowodowało uchwalenie przez parlament zalecenia, by „w zasadzie” zaniechano wszelkiej propagandy mocniejszych trunków.

(PAI)

## Wszyscy są zadowoleni

o przeszło 5 latach akta sprawy Watergate zostały oficjalnie zamknięte. Afera naraziła społeczeństwo amerykańskie na ogromne straty moralne, zaś aparat państwowy przypłacił ją poważną utratą prestiżu. Dla pewnego grona osób Watergate stało się jednak znakomitym biznesem,

nie na odsiadkę. B. minister sprawiedliwości, John Mitchell, przekroczył w tych dniach bramy więzienia Montgomery z słowami: „Przyjemnie jest znaleźć się w Alabamie...” Nie dodał, nie ujął; z niezakratowanych okien rozciąga się widok na uroczą okolicę, komfortowy obiekt dysponuje placami golfowymi, plażami, kortami tenisowymi, pływalnią, parkiem wypoczynkowym itd. Wziętność jadają posiłki w wytwornej restauracji, na obiad serwuje się im krem szparagowy z grzankami, kurczęta z różną, sałatki, makkę i tort, a 15 minut pracy dla zdrowia ogranicza się do strzyżenia trawników i pielęgnacji kwiatków. (PAI)

## Rozmyślenia przy łowieniu

Mała to być szalenie ciekawa wyprawa. Prawde mówiąc nie pamiętam wyprawy wędkarskiej, które by nie zapomniały się cięści, przynajmniej w swoich założeniach. Ten wyjazd cała nasza trójka traktowała jako próby testowe nowego sprzętu. Karol z zaskórniczką kupił „GARBOLENO”, które wręcz znakomicie prezentowało się ze szwedzkim koloburkiem „ABU”. Zbytnie, tradycyjniście (stare bombuski) godnie gablot muzeum wędkarstwa sprawił sobie nową czeska żyłkę, radziecki kotworek oraz spławki z pior paskich. Ja natomiast też nie nowo uprzedziłem wędkarstwie, za to nowo tenki koloburki: emeraldowy „REX” oraz ozięko w głowie — japoński koloburek „SPORTSMEN” na szpach których potyskiwała eretynowska żyłka „PLATILL”. Na dnie torby leżały super-splawki z kolca ustalili. Wszystkie te cuda techniczne raczej trudno ustalić. Wszystkie te cuda techniczne raczej trudno ustalić. Wszystkie te cuda techniczne raczej trudno ustalić.

Byliśmy sami, zupełnie sami, wolni i swobodni, pozabawieni naturmuszonych szon i szefów, uwolnieni z urzędniczych stresów, biurokracji, goniącej a obrani — jak na ludzi przystało — w Dłonie, przywykłe do trzymania słuchawki telefonu lub długopisu, z prawdziwą przyjemnością dotykały wędek.

Drugie zostało wyszukanie odpowiedzialnych miejsc nad zaprzeczonym sprzętem przy jego rozłożeniu. Ogólne wrażenie zachwyty, emoki podziwu i syki zadośćci przetrwał nieznanym głosem. Za naszymi plecami stał wędkarz. Miejscowy. W jego oczach był niekierowany i niekierany zachwyty. Powtarzał bez końca:

## Ryba nie człowiek

„Mógłby być postrachem bohatera filmu „Sekreki”.

Miejscowy postać jeszcze chwile obserwując nasze montażowe poczynania, po czym ruszył dalej powtarzając w kółko: „Tylko woda i kamień, woda i kamień...”

Zachęceniem taką prognozą rozpoczęliśmy „wielkie” łowcy. Karol i ja łowiliśmy na grzech, Zbyszek na klaso (jego specjalność) i na robaka. Po godzinie

zadowoliliśmy się na podsumowanie połowów. Był remis. Ubiło przynęty, rzęce nie nie ubiło. Sprzęt działał bez zarzutu. Druga godzina przyniosła podobne rezultaty. Trzecia godzina była podobnie pomyślna. Przed nami był wieczór, który w zasadzie z ochłodzeniem niósł nadzieję na jeszcze większą rybę.

Niestety, że jeszcze nieleżka niósł nie wzięcia, a nasz nowopoznany chłopałowca. Początkowo się trochę nieswojo. Cholera! Ma trzy podobne gramouze jazie i nawet się nie umiaccia. Normalnie schodzi z rzeki. Karol, właściciel „GARBOLENO”, nie wytrzymał:

— Pamię, jak pan to zrobił? Chłop zatrzymał się, popatrzył jakoś tak dziwnie na Karola i odparł:

— Jak ja to zrobił? Normalnie, poszedł i złowił.

Normalnie! Chyba normalnie? Normalnie to my łowimy! Z przyjemnością popatrzyliśmy na nasze wędkarskie cuda. „Tami” jak coś gromnie zaskórniczkę. Tylko to rybę.

W domu żonie opowiedziałem historię naszego wyprawy. Tłumacząc śmiech powiedział:

— Zapomnieliście, gapy, o jednym: ryba nie człowiek, na zagranicę nie leci!

Co ona-uie, baba jedna...

Ze wspomnień BOJARA zapisali POLIKARP

## „Blinda” na statku

„Blinda” w języku morskim znaczy — pasażer na gapę. Tacy właściciele nieproszeni goście na statkach przysparzają wiele kłopotów załogom marynarskim na całym świecie. W historii światowej żeglugi znane są przypadki przepłynięcia na gapę setek, a nawet tysięcy mil morskich.

Także na statkach Polskiej Żeglugi Morskiej trafiają się co jakiś czas pasażerowie bez biletu. Ostatnio np. aż trzech „blindziarzy” wykryto na trampie Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „General Świerczewski”. Masowiec ten, który płynął z ładunkiem polskiego węgla do Japonii, zatrzymał się po drodze w Singapurze dla nabrania paliwa. Krótki postój statku w porcie wykorzystali trzech obywatele Indonezji, którzy pod osłoną

## W SŁUBCY (wł. koni.) czynny jest od dwóch lat, cieszący się dużą popularnością wśród zmotoryzowanych turystów, zajazd „Stary koń”. Sezon rozpoczyna się tu 15 czerwca i trwa aż do późnej jesieni. Oprócz eleganckiej restauracji, która jest w stanie wydać tysiąc obiadów, po trzystu śniadani i kolacji, znajduje się tu także hotel, a stylowy wystrój całego zajazdu zachęca turystów, aby częściej zaglądali do tego miłego lokalu.

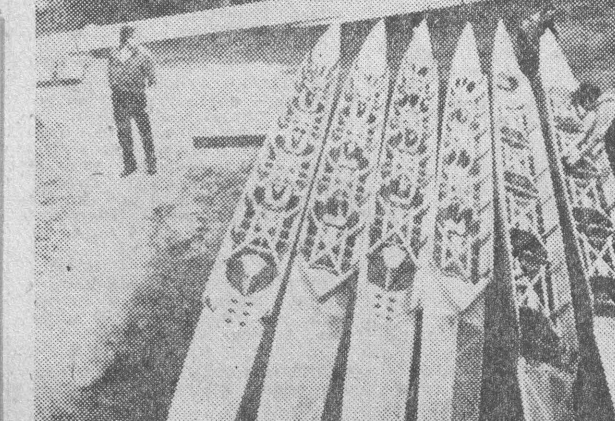
Ok. połowę wyświetlanych w bieżącym roku na ekranach radzieckich nowych filmów stanowiły zagraniczne. Obecnie kinematografia reprezentuje obrazy polskie, amerykańskie, włoskie, francuskie, turkietkie, wietnamskie, bułgarskie, rumuńskie, czechosłowackie i inne. W 1976 r. Sowexpofilm zakupił 124 filmy obcej produkcji, w tym ponad 50 procent zachodnich.

**Przepis tygodnia**

**Salatka z pieczarek surowych**

SKŁADNIKI: 50 dkg pieczarek, 8 łyżek oliwy, sok z cytryny, po łyżeczce posiekanej pietruszki i szczypiorku, sól do smaku.

Odciać korzonki pieczarek, kapelusze umyć i osuszyć, nie obierając. Cienko pokrajać, włożyć do salaterki, posolić, polać oliwą i sokiem z cytryny, dobrze wymieszać. Po wierzchu posypać zielenią. Na 2 godziny przed podaniem wstawić do lodówki.



## Ogórki (na dziś)

2 kg ogórków, 1,5 l wrzącej wody, 6 dkg soli, 5 żąbków czosnku, kawałek chrzanu, spora wiązka kopru, kilka liści z czarnej porzeczki lub wiśni.

Do kiszzenia należy wybrać nieduże, ciemnozielone, podługne ogórki, starannie je umyć, ścierać z obu stron końce.

Czosnek i chrzan obrać, pokrajać na części. Ogórki ułożyć w kamiennym garnku lub dużym słoju, przekładając gałązkami kopru, czosnkiem, chrzanem, liśćmi porzeczki, po czym zalać wrzącą wodą z solą. Przykryć talerzykiem, lekko ogórki obciążać. Po kilku dniach ogórki są gotowe do spożycia.

Zyczymy smacznego!

**KRYSTYNA**

## Jaja zapiekane

SKŁADNIKI: 10 jaj, 2,5 łyżki masła, 1/2 szklanki przecieru pomidorowego, 2,5 łyżki maki pszennej, 3 łyżki śmietany, cukier, sól, 1,5 łyżka octu, utartego sera, 1,5 łyżki octu.

Zagotować w dużym naczyniu wodę z octem i solą.



— Podasz mi wreszcie przepis na danie firmowe?



# Wzrosty inwestycje dla rolnictwa

- \* NOWE FERMY, TUCZARNIE I CHLEWNI
- \* WIĘCEJ MIESZKAŃ DLA ZAŁÓG
- \* PEŁNA MECHANIZACJA

Rolnictwo woj. suwalskiego otrzymało z okazji Lipcowego Święta kilka ważnych obiektów. Ogółem przybyło 6.540 stanowisk dla bydła i trzody chlewnej. Oddaniem pierwszych bloków agromiasteczka w BIAŁEJ PISKIEJ zainicjowano dwuetapową budowę osiedla dla załogi tamtejszego PGR.

Największa inwestycja przekazana w Ciechanach. W czterech tuczarniach, chlewni i loch i knurków, łącznie na 4.200 stanowisk, produkować się będzie rocznie 8 tys. sztuk trzody. Całość fermy, należącej do PGR w Elku i wybudowanej kosztem blisko 70 mln zł, obejmuje także kwaterantanki i budynek socjalno-administracyjny. Zmechanizowanie prac i wprowadzenie wielu nowoczesnych rozwiązań technologicznych pozwala na zatrudnienie tylko sześciu pracowników. Obecnie trwa zasadzenie stanowisk. W czerwcu przyszłego roku pierwszy kilkanaście ton mięsa z nowych tuczarni trafi do sklepów.

Zamierzenia PGR w Elku idą w kierunku dalszej intensyfikacji hodowli. W r. 1978 podejmie się budowę lawownika w Janowie na 600 sztuk, cieletnika w Ledzie na 300 stanowisk i obory w Stradunach na pół tysiąca tuczniaków.

Specjalizacje w chowie trzody i bydła coraz powszechniej wprowadza również PGR w Giżycku. W jednym z zakładów tego przedsiębiorstwa — w Jagodnim Małym — przekazano niedawno fermę jawnolowinową na półtora tysiąca sztuk. Na podkreślenie zasłużyła postawa budowniczych z miejscowego PBRol, którzy zakończyli prace z pięciomiesięcznym wyprzedzeniem. Zyczyć należałoby, aby takie

właśnie rozumienie potrzeb rolnictwa cechowało wszystkich wykonawców.

Niebawem przystąpi się do rozbudowy fermy. Na kolejną, drugie zadanie składają się: budynek socjalny i cieletnik na 500 stanowisk i czterystu siosły o pojemności kilkumasztu ton kiszczok. Zapewne i w tym przypadku załoga PBRol w Giżycku dołoży starań aby zaplanowane do przekazania na pierwszy kwartał 1979 r. obiekty oddać nieco wcześniej. W bieżącej pieczętowanej przystąpi się do budowy owczarni w Dobie, co pozwoli na preferowanie hodowli wysoko jakościowego materiału hodowlanego. Z kolei, w Rudzie wznieść się obora na 500 krów.

Jednak nie tylko budownictwo inwentarskie jest w centrum zainteresowań dyrekcji giżyckiego PGR. Niemniej ważne są warunki bytowe 870-osobowej załogi. Z myślą o poprawie warunków mieszkaniowych pracowników rozpoczęto niedawno w Bystrym budowę osiedla dla 200 rodzin. W pierwszym etapie zamierza się wybudować trzy budynki dla 54 rodzin. Drugie zadanie to dalsze pociąganie budynków, sklep, ośrodek zdrowia z apteką, żłobek o 40 miejscach, przedszkole dla setki dzieciaków i stołówka o rocznicą dla 250 osób.

Stworzenie odpowiednich warunków załogom coraz powszechniej zaczyna nabierać właściwego wymiaru. Wyrazem zrozumienia potrzeb może być właśnie osiedle w Białej Piskiej. Kilka dni temu osiemnastu pracownikom strażnicy klucze do własnych mieszkań. W najbliższym czasie zostaną przekazane dalsze 54 lokale. Za dwa lata, w pierwszym tego rodzaju osiedlu w Białej Piskiej będzie osiemnaście budynków, a w r. 1980 zamieszkiwać tu będzie 1,5 tys. osób. Powstanie także osiedle towarzyszące: przedszkole na 250 miejsc, pawilon handlowy i usługowy. (agaw)



Początki z Koma.

Prof. Gabor Lorinczy

## A ludzie czekają na meble

# W zgodzie z giżycką „ZGODĄ”

Meble, szczególnie nowoczesnych i funkcjonalnych, nie ma zbyt wiele na rynku. Na podkreślenie zasługują inicjatywa MBLARSKIEJ SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „ZGODA” w GIŻYCKU, która całą swoją produkcję kieruje na zaspokojenie potrzeb woj. suwalskiego. Wśród szerokiego asortymentu wyróżniają się wersalki, taborety tapicerskie i kanapy. Z zaplanowanej tegorocznej produkcji w ilości ok. 6 tys. wersalek, 1,2 tys. kanap i blisko 3 tys. taboretów o wartości 26 mln zł, dotychczas do handlu skierowano towary na sumę 10,2 mln zł.

Nie jest to jednak kres możliwości 190-osobowej załogi. Przewiduje się wprowadzić do produkcji nowy model wersalki i zestaw segmentowy z elementem tapicerskim — tapczanem, kanapą czy fotelom.

Ograniczona moc wykonawcza, będąca wynikiem nieudolnie prowadzonej inwestycji utrudnia jednak realizację tych zamierzeń. Kilka lat temu przystąpiono do rozbudowy spółdzielni. Olsztynskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, kosztem

18 mln zł, miało wybudować halę produkcyjną. Czas biegnie a budynek zbyt opieszale nabiera kształtu. Słabym tempem stało się achillesową piętą giżyckiej „Zgody”.

Kolejny termin przekazania obiektu, wyznaczony na 30 maja br., nie został dotrzymany, lipcowy także.

Teraz prace przetrwano zupełnie. Koszt inwestycji wzrósł tymczasem o 5 mln zł i nie nie wskazuje, aby w najbliższych miesiącach tak potrzebny wydział został oddany do użytku i podjął produkcję. (agaw)

# Młodzi racjonalisci i sprawy światopoglądowe

Dość młodzi przedzie sprawdzian, kończąc pierwszą dwutygodniową sesję uniwersytetu młodych racjonalistów w miejscowości GARBAS koło Filipowa 80 uczniów klas licealnych ze szkół województwa suwalskiego i lubelskiego pracownicy spędzili część wakacji realizując obszerny program ćwiczeń i wykładów z zakresu problematyki światopoglądowej, społeczno-politycznej i filozoficznej.

Wykłady prowadził pracownik naukowy — prof. Z. Cackowski i R. Orłowski, oraz dr R. Kucha z UMCS, doc. dr J. Wierusz-Kowalski z PAN, dr P. Szydłowski z UJ, przedstawiciele TKKS, KW PZPR. Łącznie zaprezentowano 26 tematów. Młodzież spotka się jesienią na trzydniowej sesji w Augustowie, gdzie poddana będzie egzaminowi piśmiennemu, a następnie podczas ferii zimowych w Puławach, gdzie przedzie ostatni egzamin i otrzyma świadectwa ukończenia uniwersytetu młodych racjonalistów.

W ten sposób młodzież przybędzie nowy przedmiot na świadectwie maturalnym i dodatkowe punkty przy egzaminie wstępnym na wyższe uczelnie (kierunki humanistyczne).

W lubelskim Uniwersytecie im. Marii Curie Skłodowskiej oraz w Uniwersytecie Jagiellońskim świadectwo to otwiera maturzystom drogę na studia humanistyczne w przypadku nadmiernej ilości kandydatów a przed tym pomyślnie egzaminie wstępnym.

Obóz przygotowany został staraniem ZW TKKS przy współpracy Komendy Chorągwi ZHP w Suwałkach. (dag)



Fot. Z. Piechociński

## \* Dzieci wśród ofiar wypadków \* Bez prawa jazdy zabił kobietę i zbiegł \* Przypadek pasażera „Żuka” poniósł śmierć \* Tragiczny rajd „Moskwiczem” dwóch nastolatków

Długa i tragiczna jest lista wypadków drogowych, które w ostatnim czasie wydarzyły się w województwach: łomżyńskim i suwalskim. Raz jeszcze do wodzi ona karygodnie lekkomyślności kierowców i pieszych. Nadmierne szybkość, jazda po pijanemu, brak dostatecznej opieki nad dziećmi — to tylko niektóre spośród przyczyn wypadków.

Najgroźniejszy w skutkach wypadek wydarzył się 19. bm. na ul. Kopernika w GRAJEWIE. 58-letni Stanisław K. (zam. w Grajewie) nie posiadający prawa jazdy wyprzedził samochód marki „Fiat 125 p” i powracając ze wsi Toczylowo potrącił przechodzącą przez jezdnię 36-letnią Teresę Z. (zam. w Grajewie). Kobieta poniosła śmierć na miejscu. Sprawca wypadku zbiegł i ukrył się w garażu właściciela. Jazda na T. (zam. w Grajewie). Sprawca akcją milicji sprawiła, iż Stanisław K. został zatrzymany i osadzony w areszcie.

Nieostrożna jazda po mokrej śliskiej jezdni oraz nadmierne szybkość stały się przyczyną wypadku w MIEZANINIE (gm. Rutki). Jadący od strony Zambrowa „Żuk” prowadzony przez Zenona K. wpadł w poślizg, wjechał do rowu i wyrzucił się.

W POTASZNI (gm. Suwałki) 5-letni Paweł R. uciekł się jadąc furmanką, a następnie zeskoczył z niej. W POTASZNI (gm. Suwałki) 5-letni Paweł R. uciekł się jadąc furmanką, a następnie zeskoczył z niej.

W POTASZNI (gm. Suwałki) 5-letni Paweł R. uciekł się jadąc furmanką, a następnie zeskoczył z niej.

W POTASZNI (gm. Suwałki) 5-letni Paweł R. uciekł się jadąc furmanką, a następnie zeskoczył z niej.

W POTASZNI (gm. Suwałki) 5-letni Paweł R. uciekł się jadąc furmanką, a następnie zeskoczył z niej.

## Wspólnie z zakładami pracy

Działalność Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Ciechanowie (woj. łomżyński) w dużej mierze opiera się na dobrej współpracy z zakładami pracy. W bieżącym roku każdy zakład zobowiązał się do urządzenia w dni wolne od pracy imprez dla swoich pracowników jak również mieszkańców. Coraz częściej więc do Ciechanowa przyjeżdżają zespoły ludowe i amatorskie zespoły artystyczne. Dużą popularnością cieszą się także spektakle Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki i Państwowego Teatru Lalek z Białogostku.

## Kłopoty z telefonami

Pracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Grajewie mają duże kłopoty z telefoniczną łącznością. W razie awarii maszyn i sprzętu nie można uzyskać połączenia z bazą naprawczą i załogi zmuszone są jeździć z pół aby uzyskać pomoc warsztatową.

Urząd Telekomunikacyjny w Grajewie powinien niezwłocznie wpłynąć na poprawę stanu łączności aby nie hamować realizacji rolniczych zadań gospodarczych. (mar)

Również w GIŻYCKU 16-letni rowerzysta Tadeusz K. uślówił wymusić pierwszeństwo przejazdu i został potrącony przez autobus PKS. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu.

15-letni Mirosław K. (zam. w GIŻYCKU) wraz ze swym kolegą, 16-letnim Hieronimem B. zabrał bez wiedzy ojca samochód marki „Moskwicz” i postanowił uciec się na przejażdżkę. Obaj nie posiadali prawa jazdy, urządzili więc, że kierowca będzie starszy — Hieronim B. Na ulicy drogowej w BOGACZEWIE (gm. Giżycko) samochód sjechał na pobocze i uderzył w drzewo. W wyniku zdarzenia kierowca i pasażer ciała doznał Mirosław K. Został on umieszczony w szpitalu. Sprawca wypadku zatrzymano do dyspozycji Sądu Rejonowego dla nieletnich w Giżycku.

## Skutki lekkomyślności i brawury na drogach

Bardzo ciężkich obrażeń doznał przegodny pasażer samochodu — 46-letni Jan Ł. (zam. w Zambrowie). Przewieziony do Szpitala Rejonowego w Zambrowie zmarł. W tym samym szpitalu znaleźli się ciężko rannym kierowcą i dysponent wozu, Paweł K. (o-hab zamieszkał w woj. opolskim).

Ciężkich obrażeń ciała doznał 40-letni Henryk W. zatrudniony jako mechanik w bazie warsztatowej Spółdzielni Transportu Wiejskiego w WYSOKIM MAZOWIECKIM. Mechanik doznał śmiertelnych obrażeń przy wypadku z ciężarówką, którą prowadził. (mar)

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierującego „Fiatem” — Franciszka O. stało się przyczyną wypadku w GIŻYCKU. Dozła do zdarzenia z „Wolgą”. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie było ofiar w ludziach. Uszkodzenia pojazdów oszacowano na ponad 30 tys. zł.

Znajdujący się w stanie nietrzeźwym motocyklista 30-letni Edward M. potrącił 60-letnią Teodorę L., która nagłe weszła na jezdnię. Wina zatem była obojga. Kobieta ze złamaną nogą odwieziona do szpitala. Wypadek wydarzył się w Suwałkach. (p)

W OLECKU na prostym odcinku drogi „Fiat” prowadzony przez 28-letniego Elżbietę Z. podczas manewru wyprzedzania uderzył w „Wartburga”, kierowanego przez 51-letniego Sławomira M. Kierowca „Fiatem” mieszkanca Łodzi doznał ogólnych obrażeń ciała, a uszkodzenia jej samochodu oszacowano na 30 tys. zł.

Znajdujący się w stanie nietrzeźwym motocyklista 30-letni Edward M. potrącił 60-letnią Teodorę L., która nagłe weszła na jezdnię. Wina zatem była obojga. Kobieta ze złamaną nogą odwieziona do szpitala. Wypadek wydarzył się w Suwałkach. (p)

Znajdujący się w stanie nietrzeźwym motocyklista 30-letni Edward M. potrącił 60-letnią Teodorę L., która nagłe weszła na jezdnię. Wina zatem była obojga. Kobieta ze złamaną nogą odwieziona do szpitala. Wypadek wydarzył się w Suwałkach. (p)

W OLECKU na prostym odcinku drogi „Fiat” prowadzony przez 28-letniego Elżbietę Z. podczas manewru wyprzedzania uderzył w „Wartburga”, kierowanego przez 51-letniego Sławomira M. Kierowca „Fiatem” mieszkanca Łodzi doznał ogólnych obrażeń ciała, a uszkodzenia jej samochodu oszacowano na 30 tys. zł.

# Gazeta Współczesna

Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub w doręczycielach wysyłki za granicę, która jest 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmując Biuro Kółkopraczy Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch” Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki ul. Kosciuszki 83, tel. 30-00, Łomża, ul. Sądowa 10, tel. 37-01. Druk: Białoostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 530909/35012.

TEATRY  
W BIAŁYMSTOKU  
Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — przerwa urlopową.  
Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopową.  
KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM  
Łomża „Milenium” — „Kariera na zlecenie”, prod. franc. (od lat 13).  
Łomża „Poddzielnik” — „Przebiegłość”, prod. meksyk. (od lat 13).  
Grajewo — „Eglantine”, prod. franc.  
Kołno — „Trzęsienie ziemi”, prod. USA (od lat 15).  
Wysokie Mazowieckie — „Wzrost”, prod. polsk. (od lat 12).  
Zambrowo — „Proszę o głos”, prod. radz. (od lat 12).  
SUWAŁSKIM  
Suwałki „Bałtyk” — „Kochaj, albo żuć”, prod. polsk.  
Suwałki „Merkury” — „Z przyziemieniem oka”, prod. franc. (od lat 19).  
Suwałki — „Kochaj albo żuć”, prod. polsk.  
Elk „Polonia” — „Konie Valdeza”, prod. wiosk. (od lat 15).  
Elk „Orzeł” — „Sacco i Vanzetti”, prod. wiosk. (od lat 15).  
Elk „Zorza” — „Doktor Francois Galland”, prod. franc. (od lat 15).  
Giżycko — „Serpico”, prod. wiosk. (od lat 15).  
Strzyżów — „Strzyżów Robin Hooda”, prod. radz. (od lat 12).  
Gódkap — „Fani Bovy, to ja”, prod. polsk. (od lat 12).  
Mikołajki — „Rafferty i dziewczyna”, prod. USA (od lat 15).  
„Sami swoi”, prod. polsk.  
„Siedem”, prod. polsk.  
Orzysz — „Alcja już tu nie mieszka”, prod. USA (od lat 15).  
Elk — „Kochaj albo żuć”, prod. polsk.  
Ruciane-Nida — „Ostatni polak z Gun Hill”, prod. USA (od lat 15).  
Sejny — „Tak szalona, że może zabić”, prod. franc. (od lat 15).  
Węgorzewo — „Ryżant”, prod. USA (od lat 15).  
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

Muzea  
W ŁOMŻY  
Muzeum Okręgowe, ul. Sądowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni posiedzeń sejmowych) w godz. 9-18, w weekendy i dni wolne od pracy w godz. 10-17. Wystawa stała: Rzeźba ludowa Ziemi Łomżyńskiej; Jantar burzyny z nadbrzeża; Ludowe instrumenty muzyczne; Strój i tkanina suwalska.  
Park Etnograficzny Północno-Wschodniej Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni posiedzeń sejmowych) w godz. 9-16.  
Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni posiedzeń sejmowych) w godz. 9-18, w weekendy i święta w godz. 11-19. Wystawa stała: Dzieło rolnictwa — techniki uprawy, pasterswa i hodowla, transport, wielko-mechanizacja rolnictwa, rzemiosła, taktwo ludowe, monografia Krzysztofa Koliba, skansen muzealny wielko-podkości — ekspozycja wewnątrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.  
SUWAŁKACH  
Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni posiedzeń sejmowych) w godz. 9-17. Wystawa stała: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz-Kowalski 1846-1915. Wystawa czasowa: Rzeźba ludowa Ziemi Suwalskiej; Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni posiedzeń sejmowych) w godz. 9-18. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842-1910; Ekspozycja saloniowa i polowa w XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty portretów Jan Marcina Szancera oparte na metrykach utworu M. Konopnickiej „Krasnoludki i sierotce Marysi”.  
WYSTAWY W ŁOMŻY  
LOKALNEGO WYDZIAŁU FOTOGRAFICZNEGO  
Himalaje — barwne fotografie Mirosława Winińskiego — Muzeum Okręgowe — wystawa czynna w godzinach otwarcia Muzeum, ul. Sądowa 12. Fotografie Zbigniewa Ciborowskiego — kawiarnia hotelu „Polonez”.  
Dziękujemy wydawnictwu „Jazz-Forum”  
Program biuletynu podajemy wyluszczonego drukiem w programie IV.  
TELEWIZJA GRAJEWIA  
9.00 „Miech Walczym” — film fab. prod. rum. (kolor).  
15.30 Program dnia.  
15.35 Wakiacyjne Kino Młodych „Podziemy front” — film fab. prod. polsk.  
16.00 Obiektowy — program województwa łomżyńskiego, premskiego, rzeszowskiego i tarnowskiego.  
16.20 Dziennik (kolor).  
17.00 Losowanie Małego Lotka.  
17.15 Kino TDC: „Tajemniczy wyspa” — film fab. prod. franc. (kolor).  
18.10 Gdy zaczęliśmy... (kolor) — program publ. kult. (kolor).  
18.30 Z przyrodą na ty — program popularnonaukowy (kolor).  
18.40 Dobranoc (kolor).  
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).  
20.30 Kino Interesujących 5 do 7 — film fab. prod. franc.  
22.00 „Zemsta starego nieopiecznika” (kolor).  
23.10 Dziennik (kolor).  
PROGRAM II  
16.30 Program dnia.  
17.00 Z przyrodą, stołce — program publ. (kolor).  
17.00 Spotkanie z gwiazdą — Georges Mistral — Wernik (kolor).  
18.00 Kino Filmów Animowanych (kolor).  
19.00 Program lokalny.  
19.00 Dobranoc (kolor).  
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).  
20.30 Studio Sport — Wokół stadionów (kolor).  
21.30 Spotkania — prof. Leszek Król — program popularnonaukowy (kolor).  
22.10 Polska film dokumentalny.  
23.00 Wakacje z językiem angielskim.  
PR i TV zastrzega sobie możliwość zmian w programie.  
TELEWIZJA RADZIECKA  
8.10 — Gimnastyka poranna (kolor).  
8.30 — „Domek na kółkach” — film animowany.  
9.00 — Klub podróży filmowych (kolor).  
10.00 — Nasz zyciorys Rok (kolor).  
11.00 — Filmy dokumentalne.  
11.40 — Wocwel A. P. Czeczenia.  
14.40 — „Testament starego majstra” — film fab. 3 odc.  
15.45 — Nauka dzisiaj (kolor).  
17.15 — Wiersze — dzieciom (kolor).  
17.30 — Gra zastępnym artysty ZSR.  
18.10 — Ciągienie „Sport Lotka”.  
18.20 — Dyskusja na temat projektu Konstytucji ZSR.  
18.40 — Frawle śmiechowa historia” — film fab. 1 i 2 odc.  
20.00 — Program informacyjny „Czas”.  
21.45 — Śnielwa zastulona artystka RFSR G. Pisarenko.  
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.